VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 103)**
- **Komisji Spraw Zagranicznych (nr 97)**

z dnia 6 lutego 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 103)

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 97)

6 lutego 2018 r.

Komisje: Kultury i Środków Przekazu oraz Spraw Zagranicznych, obradujące na wspólnym posiedzeniu pod przewodnictwem posłów **Elżbiety Kruk (PiS)**, przewodniczącej Komisji Kultury i Środków Przekazu, oraz **Piotra Babinetza (PiS),** zastępcy przewodniczącego Komisji Kultury i Środków Przekazu, zrealizowały następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Instytucie Współpracy Polsko-Węgierskiej im. Wacława Felczaka (druk nr 2213).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Dziedziczak** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Michał Dworczyk** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Piotr Babiński, Joanna Góral, Eliza Kalita, Artur Kucharski** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Miller, Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Spraw Zagranicznych. Witam państwa posłów, witam zaproszonych gości, przedstawicieli Kancelarii Prezesa Rady Ministrów na czele z panem ministrem Michałem Dworczykiem oraz przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych na czele z panem ministrem Janem Dziedziczakiem.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Porządek dzienny posiedzenia obejmuje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Instytucie Współpracy Polsko -Węgierskiej im. Wacława Felczaka z druku nr 2213. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie ma uwag. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty. Przypominam, że pierwsze czytanie, zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu, obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców.

Bardzo proszę pana ministra Michała Dworczyka, sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysokie Komisje, chcę przedstawić projekt ustawy, dzięki której będziemy mieli możliwość powołania do życia Instytutu Współpracy Polsko-Węgierskiej im. Wacława Felczaka. Projekt ustawy przewiduje utworzenie instytutu, którego celem będzie pogłębianie polsko-węgierskiej przyjaźni i współpracy, jaka rozwijała się na przestrzeni wieków i przyczyniła się do przełomu politycznego w Europie. Projekt ustawy realizuje uchwałę Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 grudnia 2017 r. w sprawie inicjatywy powołania Fundacji im. Wacława Felczaka.

Szanowni państwo, w tym miejscu pragnę zaznaczyć, że projekt ma charakter międzynarodowy. Od dawna były prowadzone na poziomie rządowym, jak i parlamentarnym, rozmowy z naszymi węgierskimi partnerami na temat powołania bliźniaczych instytucji, które będą ze sobą ściśle kooperowały. Początkowo pojawił się pomysł, żeby

powołać fundację i stąd w uchwale Sejmu RP znalazło się stwierdzenie, że ma to być fundacja, ale później, po analizie prawnej doszliśmy do wniosku, że lepiej będzie nadać tworzonemu podmiotowi charakter państwowej osoby prawnej i dlatego propozycja powołania instytutu w takim, a nie innym kształcie.

Patronem instytutu będzie Wacław Felczak, który podczas II wojny światowej był kurierem rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźctwie, a w latach powojennych więźniem skazanym na dożywocie, uwolnionym dopiero w 1956 r. Działania prowadzone przez Wacława Felczaka na Węgrzech w latach osiemdziesiątych XX wieku przyczyniły się do sformułowania węgierskiej opozycji demokratycznej, w tym partii Fidesz w 1988 r. Wydaje się, że trudno byłoby znaleźć dla instytutu lepszego patrona, który równie blisko łączyłby obydwa narody na przestrzeni historii XX wieku.

Celem tworzonego instytutu, a precyzyjnie mówiąc obydwu powstających podmiotów, czyli zarówno instytutu polskiego, jak i węgierskiego, ma być przekazywanie młodym pokoleniom znaczenia tradycji polsko-węgierskiej, wzmacnianie współpracy i nawiązywanie kontaktów pomiędzy przedstawicielami młodego pokolenia, w szczególności w dziedzinie kultury i sportu, wspieranie współpracy naukowej, inicjatyw oraz projektów naukowych i oświatowych mających na celu wzajemne poznanie języka, kultury, historii i polityki obu państw, wspieranie wzajemnej myśli innowacyjnej polsko-węgierskich organizacji kulturalnych oraz finansowanie lub dofinansowanie przedsięwzięć na rzecz współpracy polsko-węgierskiej, a także analiza przemian politycznych, gospodarczych i społecznych w Europie wpływających na bezpieczeństwo i rozwój Rzeczypospolitej Polskiej i Węgier oraz całego naszego regionu. Warto podkreślić, że w dobrych relacjach polsko-węgierskich instytut będzie kolejnym instrumentem pozwalającym na jeszcze mocniejsze zacieśnienie wzajemnych związków. Dzięki niemu Polacy i Węgrzy, szczególnie chodzi nam o młode pokolenie, będą mogli się spotykać, lepiej poznawać, co pozwoli na wspólne podejmowanie szeregu działań ważnych nie tylko z punktu widzenia Polski i Węgier, ale także całego regionu.

Jak państwo przed chwilą usłyszeliście, zadania jakie stawia sobie ta instytucja, są bardzo szerokie i dlatego zdecydowaliśmy się na powołanie osobnego podmiotu, który zająłby się tą problematyką. Oczywiście prawdziwy jest także pogląd, że w ten sposób chcemy podkreślić również szczególny wymiar relacji polsko-węgierskich. To tyle ode mnie tytułem wstępu, pani przewodnicząca. Jeśli będą jakieś pytania, to oczywiście jesteśmy do dyspozycji państwa posłów. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Proszę o wystąpienia i wypowiedzi państwa posłów. Jako pierwsza zgłosiła się poseł Małgorzata Chmiel. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Małgorzata Chmiel (PO):

Panie ministrze, wszyscy doskonale wiemy i rozumiemy, że dla PiS współpraca z rządem Viktora Orbana ma zasadnicze znaczenie. W końcu to przecież rząd Węgier zapewnia polityków PiS, iż nie zgodzi się na nałożenie na Polskę ewentualnych sankcji ze strony Unii Europejskiej za nieprzestrzeganie prawa przez polski rząd.

Chciałabym zapytać, czy będziemy tworzyć tylko instytut polsko-węgierski, czy też może podejmiemy analogiczne inicjatywy odnośnie do innych państw? Nie będzie to oczywiście łatwe, bo w zasadzie my ze wszystkimi jesteśmy już w tym momencie skłóceni.

Głos z sali:

My to znaczy – kto?

Poseł Małgorzata Chmiel (PO):

My to znaczy Polska, kraj. Chciałabym się także dowiedzieć, skąd będą pochodzić środki na sfinansowanie działalności tego instytutu i jakiej wysokości? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani poseł Scheuring-Wielgus, bardzo proszę.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Czy ja mogę prosić o ciszę na sali? Czy pani przewodnicząca może uciszyć niektórych naszych kolegów?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę o powstrzymanie się od rozmów i wysłuchanie, co ma do powiedzenia pani poseł.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Dziękuję serdecznie, pani przewodnicząca. Panie ministrze, wydaje mi się, że nikt z nas nie ma nic przeciwko przyjaźni polsko-węgierskiej, podobnie zresztą jeśli chodzi o przyjaźń z każdym innym krajem, z którym współpracujemy i który jest nam w taki lub inny sposób bliski. Muszę jednak powiedzieć, że jestem bardzo zdziwiona, iż w tak błyskawicznym tempie jest procedowana ustawa powołująca Instytut Przyjaźni Polsko-Węgierskiej i tak szybko ma być uchwalona. Dziwię się, że nie znaleźliście państwo czasu na to, żeby choćby zainteresować się albo pomyśleć o inicjatywie powołania instytutu przyjaźni polsko-ukraińskiej.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Proszę się teraz nie odzywać i wyluzować. Skończę moją wypowiedź i wtedy będzie pan miał okazję przedstawić swoje racje.

Dlaczego mówię o instytucie polsko-ukraińskim? Dlatego, że od wielu lat eksperci i osoby zaangażowane w rozwój relacji polsko-ukraińskich przekonują, iż tego rodzaju instytut byłby bardzo potrzebny, z różnych względów.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę państwa posłów o ciszę.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Powołanie instytutu polsko-ukraińskiego uzasadniają różne względy, nie tylko ten, że Ukraina jest nam bliska w wymiarze geograficznym. Bardzo wiele nas łączy, jeśli chodzi o historię, ale co ważniejsze, łączą nas aktualnie związki ekonomiczne. W tej chwili w Polsce przebywa i pracuje bardzo dużo Ukraińców.

Jak powiedziałam, dziwi mnie tempo prac nad tą ustawą. Nie wiem, czy w ten sposób powołując instytut, składacie państwo Orbanowi jakąś jałmużnę? Dlaczego tak podejrzewam? Czytając uzasadnienie do projektu ustawy, znajduję w nim taki oto fragment, cytuję: „Instytut ma służyć pogłębieniu polsko-węgierskiej przyjaźni i współpracy, która rozwijała się na przestrzeni wieków i przyczyniła się do przełomu politycznego w Europie”. Szczerze mówiąc, nie wiem, jaki przełom macie państwo na myśli. Jedyny, który przychodzi mi na myśl w kontekście przyjaźni polsko-węgierskiej, miał miejsce 150 lat temu podczas Wiosny Ludów.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Co pani za głupoty opowiada.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Chciałabym się dowiedzieć, co państwo macie na myśli?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo przepraszam, panią poseł. Zwracam się do posła Wojtkiewicza. Panie pośle, za chwilę udzielę panu głosu. Proszę jednak nie przerywać wypowiedzi pani poseł. Każdy będzie mógł się wypowiedzieć, wysłuchamy każdego. Proszę kontynuować, pani poseł.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Uważam, że powoływanie w taki sposób instytutu polsko-węgierskiego jest budowaniem przyjaźni pomiędzy naszymi narodami od góry, poprzez regulacje prawne. Wykorzystujecie państwo w tym celu polityczne instrumenty, a to wywołuje mój sprzeciw. Nie

zgadzam się na takie budowanie relacji z naszymi zagranicznymi partnerami, nie tylko z Węgrami, ale z każdym innym krajem.

Zauważcie państwo, że instytut jest kolejną powoływaną przez was instytucją, na którą zamierzacie wydać miliony złotych i w której chcecie umieścić swoich ludzi na eksponowanych stanowiskach. My, jako Nowoczesna, będziemy wnosić o odrzucenie projektu tej ustawy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Nie wiem, który z panów posłowo zgłaszał się pierwszy. Ustalmy, że teraz pan poseł Krząkała, a później poseł Szłapka. Bardzo proszę.

Poseł Marek Krząkała (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Chcę zapytać pana ministra, skąd ten pośpiech? Z uzasadnienia do projektu możemy się dowiedzieć, że istnieje pilna potrzeba uruchomienia instytutu, ale nie przeprowadzono żadnych konsultacji w tym zakresie. Brak jest danych na temat liczby osób mogących się wykazać szczególnymi osiągnięciami w zakresie współpracy polsko-węgierskiej, danych o podmiotach, które mogłyby się ewentualnie ubiegać o dofinansowanie działalności przez instytut. Jedyne, co jest wiadomo, to że na działalność instytutu będzie rocznie przeznaczanych 6 mln zł przez 10 lat, co w sumie daje nam kwotę 60 mln zł, z czego na pensje w skali roku ma pójść prawie 1 mln złotych, czyli na pozostałą działalność pozostanie 5 mln zł. Dowiadujemy się także, że w przypadku braku płynności finansowej może zadziałać mechanizm korygujący, który będzie odbierał przyznane stypendia. Zwracam uwagę, że na razie nie wiadomo, komu będziemy je przyznawać.

Szanowni państwo, pytanie brzmi: po co jest ten cały pośpiech? Dlaczego mamy tak błyskawicznie procedować nad ustawą powołującą instytut? Może warto się nad tym zastanowić.

Skoro już jestem przy kwestii głębszego zastanowienia się, to myślę, że warto na chwilę zatrzymać się przy art. 8 projektu, w którym jest mowa o organach instytutu. Zgodnie z tym artykułem dyrektora zarządzającego instytutu powołuje premier. Moim zdaniem, powinna zostać wprowadzona procedura konkursowa, która niewątpliwie jest bardziej przejrzysta, proces powoływania staje się transparentny, a przede wszystkim dzięki temu dyrektor uzyskuje większą autonomię. Proszę zauważyć, że kiedy dwa lata temu procedowaliście państwo nad zmianami w Instytucie Zachodnim, to wobec dyrektora stawiano wymagania polegające na przynajmniej trzyletnim doświadczeniu w zarządzaniu i wymagano od niego stopnia naukowego doktora. W przypadku instytutu polsko-węgierskiego wystarczającym kryterium są ukończone studia wyższe. Nie twierdzę, że ktoś taki nie będzie w stanie pokierować pracami instytutu, ale zwracam uwagę, że nastąpiło zdecydowane obniżenie wymagań stawianych kandydatom. Pytanie: dlaczego to państwo robicie? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pan poseł Adam Szłapka, bardzo proszę.

Poseł Adam Szłapka (N):

Mam pytanie do przedstawicieli wnioskodawców, tzn. do pana ministra Dworczyka i pana ministra Dziedziczaka. Czy panowie kiedykolwiek słyszeliście o Międzynarodowym Funduszu Wyszehradzkim? Widzę, że jest zaskoczenie na twarzach, więc wyjaśnię.

Sekretarz stanu w KPRM Michał Dworczyk:

Myśli pan, że nie słyszeliśmy?

Poseł Adam Szłapka (N):

Tego się obawiam, panie ministrze, i dlatego pozwolę sobie powiedzieć na ten temat kilka zdań. Ten fundusz powstał na mocy umowy zawartej 9 czerwca 2000 r. pomiędzy Republiką Czeską, Republiką Węgierską, Rzeczpospolitą Polską i Republiką Słowacką. Cele, którym ten fundusz ma służyć, to właśnie współpraca pomiędzy młodzieżą wymienionych państw, współpraca kulturalna, promocja historii itd. Generalnie rzecz biorąc, jest to instytucja, która już funkcjonuje, ma własne doświadczenia, własny budżet, sze-

reg zrealizowanych projektów itd. Ważne jest to, że fundusz działa na podstawie umowy podpisanej przez polski rząd. Skoro tak, to proszę mi wyjaśnić, jakie jest uzasadnienie do powołania instytutu, czy tylko chodzi o dodatkowe stanowiska, które będziecie mogli obsadzić swoimi ludźmi? Czy chodzi o to, żeby pieniądze przeznaczyć na obsługę administracyjną zamiast na realizację konkretnych projektów? Wydaje mi się, że dokładnie o to chodzi. Trzeba powołać następną instytucję, która wymagać będzie określonej obsługi administracyjnej, a więc nowych etatów i tylko temu służy powstanie instytutu. Istnieje już fundusz, o którym wspomniałem, on działa, ma swoją historię więc może wystarczyłoby go nieco mocniej wesprzeć zamiast powoływać nową instytucję.

Szanowni państwo, próba dekretowania międzynarodowej przyjaźni ustawami kojarzy mi się nieodparcie z językiem używanym w czasach, jak to się mówi, słusznie minionych. Wtedy powoływano towarzystwa przyjaźni i próbowano zadekretować przyjaźń polsko-radziecką, polsko-czechosłowacką, polsko-jugosłowiańską itd. Chcecie powołać instytut, który zdubluje zadania funduszu wyszehradzkiego, a wszystko tylko po to, żeby obsadzić kilka nowych stanowisk. Proszę państwa, nie wiem czy świadomie, ale wasz język nawiązuje do czasów gomułkowszczyzny.

Głos z sali:

Licz się pan ze słowami.

Poseł Adam Szłapka (N):

Liczę się ze słowami i dlatego powtórzę raz jeszcze: próba ustawowego dekretowania przyjaźni pomiędzy narodami poprzez powoływanie instytutów jest gomułkowszczyzną.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Zwracam panu uwagę, że w poprzedniej kadencji Sejmu zostało powołane Centrum Dialogu Polsko-Rosyjskiego. Czy to też był okres gomułkowski?

Poseł Adam Szłapka (N):

Pani przewodnicząca, czy wyczuwa pani subtelną różnicę między miejscem, w którym się rozmawia, gdzie się dyskutuje, czyli centrum dialogu, a miejscem zadekretowanym ustawowo jako instytut przyjaźni?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie pośle, pan chyba pozjadał wszystkie rozumy.

Poseł Adam Szłapka (N):

Jasne, coś tam, coś tam, rozumiem.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy pan już skończył swoją wypowiedź? Jeżeli tak, to teraz pani przewodnicząca Iwona Śledzińska-Katarasińska, bardzo proszę.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję. Mam także pytania do pana ministra Dworczyka. Po pierwsze, proszę powiedzieć, ile tego rodzaju bilateralnych instytutów działa obecnie pod auspicjami prezesa Rady Ministrów? Mając wiedzę na ten temat, będziemy mogli pewne sprawy porównać. Nie wykluczam, że coś mogło do nas nie dotrzeć.

Po drugie, kiedy czytałam projekt ustawy i doszłam do art. 3, byłam przekonana, że jeśli już zrezygnowaliście państwo z formuły fundacji, a faktycznie była podjęta uchwała w tej sprawie, rozpatrywaliśmy ją na posiedzeniu komisji kultury, i zdecydowaliście się na formułę państwowej osoby prawnej, to jak powiedziałam, byłam przekonana, że wspomnianą państwową osobą prawną będzie zarządzał minister kultury. Wynikało to z faktu, że zadania instytutu, jeśli już, to moim zdaniem znajdują się znacznie bliżej kompetencji ministra kultury niż szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, przy całym szacunku dla osoby pana ministra Dworczyka, który, jak przypuszczam, jako szef kancelarii premiera ma szereg innych absorbujących obowiązków. Tymczasem ustawa dokłada mu dodatkowych obowiązków i zajęć.

Proszę państwa, jeśli chodzi o sam instytut, to wydaje mi się, że mamy do czynienia z przerostem formy nad treścią. Przy całym szacunku i sympatii do narodu węgierskiego

i do Węgier naprawdę nie widzę powodów, dla których tylko akurat z Węgrami mielibyśmy budować tego typu relacje i kontakty wzajemne. Przedmówczyni wspominała, że bardzo przydałby się instytut polsko-ukraiński. Zważywszy na to, co się dzieje w tej chwili w stosunkach z Izraelem, może warto byłoby powołać instytut polsko-izraelski, a może jeszcze jakiś inny? Może państwo macie takie plany? Jeżeli zakładacie rozbudowę sieci tego rodzaju placówek podległych prezesowi Rady Ministrów, to przyjmę bez dyskusji taką informację do wiadomości.

Trzecia sprawa, którą chcę podnieść, dotyczy art. 20 ustawy, czyli kwestii finansowych. Konkretnie chodzi o przychody instytutu. Pomijam dotacje podmiotowe z budżetu państwa, jest to rzecz oczywista, kiedy decyduje się na powołanie tego rodzaju instytucji. Wiadomo, że muszą być zapewnione pieniądze i miejsce dla swoich ludzi. Jednak w pkt 7 mamy zapisane przychody z innych tytułów. Chciałbym się dowiedzieć, o jakie tytuły chodzi. Wcześniej mamy bowiem wymienioną działalność gospodarczą i przychody pochodzące z zagranicy, a także darowizny i odsetki. Wydaje się, że wszystko jest ujęte, a tymczasem mamy jeszcze, dość enigmatycznie brzmiące, przychody z innych tytułów. Chciałabym się dowiedzieć, jakie to mogą być tytuły. Na razie to wszystkie pytania. Do konkluzji przejdę później. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Proszę państwa, nawiązując do wystąpienia pani poseł przypomnę, że uchwała w sprawie fundacji przeszła przez komisję kultury, a jako Sejm wezwaliśmy Radę Ministrów do powołania fundacji, jednak nie wskazaliśmy ministra kultury. Tę kwestię pozostawiliśmy do decyzji Rady Ministrów. Pan poseł Dominik Tarczyński, bardzo proszę.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Mam także pytania do pana ministra, tyle że nawiązujące do pytań, które usłyszeliśmy z ust przedmówców. Panie ministrze, czy możliwe jest, żeby współfinansować działanie instytutu z pieniędzy i majątku zajętego osobom, które przez ostatnie lata prowadziły w Polsce działalność przestępczą? Mam także na myśli działaczy Platformy Obywatelskiej, którzy mają postawione zarzuty korupcyjne. Czy będzie można finansować działalność instytutu z dotacji partii Nowoczesna, która straciła ją, ponieważ nie potrafi wykonać przelewu? Czy możemy to finansować z zajętych majątków i nieruchomości? To pierwsza kwestia.

Po drugie, wiem że posłanki z Platformy chciałyby innych instytutów. Rosyjski już jest, więc rozumiem, że teraz pytacie o niemiecki. To was zapewne teraz bardzo interesuje. Chciałbym, aby ta kwestia została sprecyzowana. Jeżeli chodzi o pytanie, w jaki sposób budować międzynarodowe partnerstwo, to myślę, że najlepiej pokazuje to przykład dyplomacji maderskiej. Można powiedzieć, że jest to wręcz przykład modelowy tego, jak powinno się budować wizerunek i prowadzić działania dyplomatyczne.

A jeśli chodzi o instytut polsko-izraelski, o którym wspomniała posłanka Śledzińska-Katarasińska, to z tego, co mi wiadomo, w 1968 r. pani poseł miała już dialogowe doświadczenia z Izraelem. Dziękuję.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Niestety, myli się pan, panie pośle. Radzę wziąć się do nauki.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Apeluję o spokój, proszę państwa. Głos ma poseł Grzegorz Długi. Proszę, nie pośle.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Obiecuję, że nie przyłączę się do zabawy polegającej na wzajemnym pohukiwaniu na siebie i mówieniu rzeczy przykrych, niekoniecznie zgodnych z tematyką posiedzenia. Mam pytanie do pomysłodawców projektu, a głównie do przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W odróżnieniu od moich przedmówców uważam, że miłość wymaga pielęgnacji i podlewania, a przyjaźń wymaga pieniędzy. W tych kwestiach nie mam wątpliwości, ale jednak nie bardzo potrafię sobie wyobrazić, dlaczego przy okazji stosunków polsko-węgierskich trzeba od razu powoływać do życia nowy urząd. Zastanawiamy się nad utworzeniem nowej instytucji, a tymczasem, moim zdaniem, te zadania mogłyby być spokojnie realizowane przez polskie MSZ. Myślę,

że resort bez problemów rozdzieliłby 6 mln złotych w ciągu roku, przekazując je organizacjom pozarządowym, które świetnie by te środki zagospodarowały. MSZ sterowałoby całym procesem, określając założenia poszczególnych projektów, dzieląc środki, i wreszcie korzystałoby z owoców pracy instytucji pozarządowych dla dobra nas wszystkich.

Bardzo proszę o odpowiedź, dlaczego tych zadań nie może realizować MSZ, oczywiście w ramach przyznanego budżetu? Dlaczego od razu musi powstać odrębna instytucja? Wiadomo, że będzie ona rodzić określone koszty. Proszę o wyjaśnienie, skąd się w ogóle wziął ten pomysł?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Bogusław Sonik, bardzo proszę.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Chcę zapytać wnioskodawców, czy nie uważają, że należałoby zgłosić stosowną poprawkę polegającą na uzupełnieniu składu międzynarodowej rady instytutu o przedstawicieli parlamentu? Wydaje mi się, że skoro instytut powołujemy na mocy ustawy, to być może w międzynarodowej radzie instytutu powinni się na przykład znaleźć przedstawiciele sejmowych komisji kultury oraz spraw zagranicznych.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Propozycja interesująca, ale proponuję, abyśmy do tej kwestii powrócili w momencie, kiedy będziemy szczegółowo rozpatrywać projekt ustawy, przy konkretnym przepisie.

Pan przewodniczący Krzysztof Mieszkowski, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, oczywiście ta fundacja nie ma żadnego sensu.

Głos z sali:

Dlatego powołujemy instytut.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Przepraszam, oczywiście miałem na myśli instytut. Szanowni państwo, mógłby on mieć jednak sens, ale tylko pod jednym warunkiem, tylko wtedy, gdyby finansował działalność cenzurowanych węgierskich artystów, tych, których ogranicza na Węgrzech Viktor Orban. Mam na myśli np. Kornela Mundruczo, Arpada Schillinga oraz wszystkich pozostałych artystów, których miotła Orbana wyrzuciła z węgierskich instytucji artystycznych. W znacznej części są oni pozbawieni dziś pracy. Mundruczo jest wybitnym reżyserem i dlatego, na szczęście, znalazł pracę w Niemczech i w Polsce, a Arpada Schillinga przygarnął Teatr Powszechny w Warszawie. Można tam obejrzeć jego przedstawienie. Zapraszam wszystkich państwa. Musimy mieć świadomość, że cenzura, która w tej chwili obowiązuje na Węgrzech, jest niezwykle dotkliwa dla tamtejszych artystów. Pozbawiono ich całkowicie dotacji i pieniędzy na działalność artystyczną. Ci ludzie mają oczywiście także rodziny i teraz pod znakiem zapytania stanęła ich codzienna egzystencja.

Uważam, że jeśli to ma być taka bombastyczna kolejna instytucja, która będzie konsekrowała stosunki polsko-węgierskie, które z definicji są określone, to po prostu szkoda na coś takiego pieniędzy. Jeżeli zaś ten instytut miałby bronić niezależnych artystów, tych, których skazano na bycie na marginesie, nierzadko relegowanych z kraju, którzy nie mają szansy żeby pracować i są przedmiotem ciągłego zainteresowania Orbana i jego służb specjalno-cenzorskich, wówczas jego powstanie miałoby ogromny sens. Domyślam się jednak, że autorzy projektu ustawy nie są czymś takim zainteresowani.

Proszę państwa, chciałbym jeszcze zdecydowanie poprzeć ideę, którą przedstawiła poseł Joanna Scheuring-Wielgus. Nam są bezwzględnie potrzebne wielopoziomowe i bardzo głębokie stosunki z Ukrainą. W tej chwili ich nie mamy. Prawo i Sprawiedliwość kolejnymi nieprzemyślanymi ustawami, wspólnie z Kukiz'15, degraduje i niszczy stosunki polsko-ukraińskie. Dobre relacje z Ukrainą są nam potrzebne do życia jak tlen i woda. Proszę rządzących, aby o nie zadbali.

Wracając do meritum, panie ministrze, zastanawiam się, czy w związku z projektowanym instytutem ma pan także jakąś strategię dotyczącą ochrony węgierskich artystów, którzy są cenzurowani w swojej ojczyźnie przez Orbana? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pan przewodniczący Robert Tyszkiewicz, bardzo proszę.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pani przewodnicząca, panowie ministrowie, szanowne Komisje, sprawa jest poważna, zarówno jeśli chodzi o relacje polsko-węgierskie i przyjaźń między naszymi narodami, jak i o strategię utrzymywania stosunków międzynarodowych na dobrym poziomie. Pierwsza refleksja, jaką chciałem się z państwem podzielić po zapoznaniu się z projektem ustawy i uzasadnieniem do niego, brzmiałaby następująco: nie szkoda pieniędzy na przyjaźń polsko-węgierską, ale szkoda pieniędzy na taką instytucję, jak planowana w ustawie.

Proszę państwa, gołym okiem widać, że większość środków zostanie przeznaczonych na etaty. Jeżeli zostaną utworzone oddziały zamiejscowe, co jest przewidziane, to pieniądze zostaną także wydane na lokale. Tworzymy przedsięwzięcie wagi ciężkiej do realizacji projektów, które z powodzeniem mogą być podejmowane, i są niekiedy realizowane już dziś, przez organizacje pozarządowe, przez samorządy, przez społeczeństwo obywatelskie zarówno w Polsce, jak i na Węgrzech. Zajmują się tym rozmaite instytucje kultury itd. Mamy naprawdę infrastrukturę i bogate doświadczenie we współpracy polsko-węgierskiej. Przeznaczmy pieniądze na wzmocnienie tego, co jest, zamiast przejadać je, realizując koncepcję instytutu przyjaźni wziętą żywcem z czasów minionych.

Nie chcę być posądzony o jakieś złośliwe skojarzenia, ale kiedy czyta się projekt, w którym uwzględnione zostały oddziały zamiejscowe i cała ta struktura, to samo z siebie przychodzi na myśl skojarzenie z dawnym TPPR, które kiedyś obecne było w każdym województwie, posiadało tam obowiązkowo oddziały itd. To są bardzo złe skojarzenia, szanowni państwo. Wydaje mi się, że działając w taki sposób raczej nie zrobimy przysługi naszym węgierskim przyjaciołom, a stanie się wręcz przeciwnie.

Powtórzę raz jeszcze – najlepszym wyjściem będzie odstąpienie od realizacji koncepcji instytutu i przeznaczenie pieniędzy na konkretne projekty, które mogłyby zostać wykonane. Chciałbym także, szanowni państwo, wzmocnić głosy dotyczące Ukrainy. To nie jest tak, że powinniśmy zrobić coś zamiast. Polska potrzebuje współpracy i wspólnych projektów ze stroną węgierską, ale jeśli mielibyśmy tworzyć nową instytucję…

Panowie ministrowie, bardzo proszę o chwilę uwagi. Jeśli mielibyśmy stworzyć instytucję, która – jak rozumiem – poprzez oddziały zamiejscowe wychodzi w teren, poza stolicę Polski, to chcę przypomnieć, iż w naszym kraju żyje ponad milion Ukraińców. Moim zdaniem w ich przypadku tworzenie instytucji z oddziałami zamiejscowymi miałoby sens. Chodzi o to, że mogliby się lepiej w ten sposób zintegrować ze społecznością, w której żyją, mogliby się aktywizować i uczestniczyć w życiu lokalnej społeczności. Społeczność węgierska w Polsce z pewnością nie jest tak liczna jak ukraińska i dlatego narzuca się pytanie, czemu miałyby służyć oddziały zamiejscowe w przypadku instytutu polsko-węgierskiego oprócz stworzenia nowych, w gruncie rzeczy całkowicie bezsensownych etatów?

Proszę państwa, nie było przypadkiem, że w swojej uchwale Sejm skonkretyzował stanowisko i mówił o fundacji, a nie o instytucie. Fundacja to miało być przedsięwzięcie wagi lekkiej, a nie przedsięwzięcie, które jak widać po projekcie, de facto jest nowym urzędem. Zachęcam zatem do refleksji. Uważam, że utworzenie instytutu w zaproponowanej formule będzie przez nas niemożliwe do poparcia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję. Zgłaszał się pan poseł Michał Wojtkiewicz, ale chyba zgłaszała się jeszcze jedna osoba z końca sali, z tym że proszę mi wybaczyć, ale nie dostrzegłam – kto. Z mojego miejsca nie widać.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Zgłaszała się pani poseł Bubula.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

W takim razie rozstrzygnijcie państwo kolejność między sobą. Proponuję jednak, żeby – jeśli pan poseł nie ma nic przeciwko temu jako pierwsza zabrała głos pani poseł Barbara Bubula.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Oczywiście. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Państwo przewodniczący, szanowni państwo, bardzo chcę podziękować za to, że projekt tej ustawy trafił do Sejmu. Na pytania i zarzuty posłów opozycji z Nowoczesnej i Platformy Obywatelskiej, którzy domagali się wyjaśnienia, dlaczego projekt trafił do Sejmu tak szybko, mogę odpowiedzieć tylko w jeden sposób. Szanowni państwo, szkoda, że ten projekt trafił do nas tak późno. Uważam, że Polska jako państwo oraz polski naród mają prawo do kultywowania tradycji przyjaźni z Węgrami. Całkowicie zrozumiałe jest, że chcemy wzmacniać i wspierać dobre wzorce i kierunki w naszej polityce zagranicznej. Trudno od nas wymagać, abyśmy osłabiali działania, które temu sprzyjają.

Z powyższych względów bardzo mnie dziwi, że PO i Nowoczesna podnoszą dziś podobne argumenty jak przy okazji Dnia Pamięci Polaków Ratujących Żydów. Państwo argumentujecie identycznie, że niby nieodpowiednia pora, że może lepiej byłoby zająć się złymi aspektami rzeczywistości u naszych partnerów, że może instytucja nie taka, jak być powinna, może lepsza byłaby inna itd. To są dokładnie takie same argumenty, którymi posługiwaliście się wcześniej. Jedyny nowy, który się pojawił, dotyczył zastąpienia Węgrów Ukraińcami. Moim zdaniem świadczy to jedynie o tym, że opozycji nie zależy na wzmacnianiu dobrze rozwijających się kontaktów Polski na arenie międzynarodowej z niektórymi partnerami. Nie zależy wam na wzmocnieniu nas jako państwa i narodu na płaszczyźnie międzynarodowej, ale wykorzystacie każdy pretekst do tego, aby zarówno w przypadku Polaków ratujących ofiary Holokaustu, jak i w przypadku przyjaźni polsko-węgierskiej blokować inicjatywy rządowe. Apeluję do państwa, abyście się może zastanowili nad tym, co naprawdę jest żywotnym interesem Polski i narodu polskiego, zamiast na siłę wyszukiwać argumenty na rzecz osłabienia naszej pozycji na arenie międzynarodowej i szukać każdego pretekstu do zablokowania każdej pozytywnej inicjatywy zgłaszanej w tym zakresie przez rząd. Argumenty sugerujące podobieństwa do TPPR uważam po prostu za haniebne. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pan poseł Michał Wojtkiewicz, bardzo proszę.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Szanowni państwo, idąc na dzisiejsze posiedzenie szedłem z wielkimi nadziejami. Nie spodziewałem się takiej reakcji na rozpatrywany projekt ustawy. Chcę powiedzieć, że od dwudziestu pięciu lat współpracuję instytucjonalnie z Węgrami, jako starosta i jako burmistrz, i gdyby moi węgierscy partnerzy usłyszeli dziś to, co się mówi na posiedzeniu komisji kultury podkreślam, na posiedzeniu komisji kultury, a pierwszy raz uczestniczę we wspólnych obradach z tą komisją to byłoby mi bardzo przykro. Panie i panowie posłowie, ważcie słowa. To, co wygadujecie jest tak haniebne i przykre, że wstyd byłoby mi powtórzyć wasze opinie moim węgierskim przyjaciołom.

Panie ministrze, dziękuję za inicjatywę w tej sprawie. Znam Węgrów, współpracuję z nimi od wielu lat i naprawdę bardzo mnie cieszy, że powstanie Instytut Współpracy Polsko-Węgierskiej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Głos ma pan przewodniczący Piotr Babinetz. Proszę, panie przewodniczący.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Wysokie Komisje, panowie ministrowie, nawiązując – w pewnym sensie – do dyskusji, która się odbyła, można wyrazić zdziwienie, że wyrażane jest zdziwienie, iż niby proces ustawodawczy przebiega tak szybko. Szanowni państwo, zwracam uwagę, że uchwała

Sejmu w sprawie fundacji została podjęta kilka miesięcy temu. Oznacza to, że przynajmniej od kilku miesięcy toczy się dyskusja, czyli sprawa bynajmniej nie jest nowa. Można by się chyba raczej zapytać, dlaczego tak późno. To pierwsza uwaga.

Teraz małe nawiązanie do historii. Proszę państwa, okazuje się, że jeśli coś się teraz tworzy, to źle, ale jeśli ktoś inny coś kiedyś stworzył, to było dobrze. O co mi chodzi? W 2010 r. Platforma Obywatelska tworzyła na siłę i w pośpiechu Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, żeby podlizać się Rosjanom po tragedii smoleńskiej. Sygnalizowaliśmy wtedy, jako Prawo i Sprawiedliwość, że owszem, jest potrzeba rozwoju instytucjonalnej współpracy, ale może bardziej odpowiednie byłoby do tego Forum Polska-Wschód. Pozwoliłoby ono także na rozwój współpracy i osiągnięcie porozumienia w relacjach polsko-ukraińskich, ale również z państwami bałtyckimi, z Białorusią i krajami z rejonu Kaukazu. Ówcześni rządzący twardo się sprzeciwiali tej propozycji. Nie chcieli w ogóle słyszeć o tym, że współpraca i dialog miałyby obejmować również Ukrainę i inne państwa. Można się chyba cieszyć, że w środowisku Platformy Obywatelskiej w tej kwestii dokonało się jednak nawrócenie i że teraz PO chce współpracować z Ukrainą. Przypominam, że w 2010 r. chciała tylko dialogu z Rosją.

Proszę państwa, w tej chwili jedynie realizujemy, w pewnym sensie, nasze stanowisko z tamtego czasu. Wówczas mocno akcentowaliśmy, że oprócz dialogu z Rosją potrzebny jest dialog z krajami Europy Środkowo-Wschodniej. Obecnie rozpatrywana ustawa to nic innego jak rozciągnięcie tego dialogu na państwa Europy Środkowej. Egzemplifikacją takiego podejścia jest pomysł powołania do życia Instytutu Współpracy Polsko-Węgierskiej. Moim zdaniem działamy w sposób spokojny i rozważny. Zwracam uwagę, że tamto forum nie zostało zlikwidowane, ale ci z państwa, którzy są członkami komisji kultury, doskonale wiedzą, że wielokrotnie sygnalizowaliśmy problem polegający na deformacji forum dialogu z Rosją. Naszym zdaniem powinno to być Forum Polska-Wschód, a cały czas pozostawało jedynie forum polsko-rosyjskim. Pewne zmiany jednak następowały. Wiceminister kultury Jarosław Sellin mówił publicznie, że stopniowo tamto forum wkracza w strefę działalności wydawniczej i prowadzenia rozmów ze środowiskami ukraińskimi. Pewna ewolucja więc zachodzi w pożądanym przez nas kierunku.

Jeszcze jedna ważna kwestia. Owszem, dla relacji polsko-węgierskich istotna jest współpraca samorządowa i współpraca lokalnych środowisk, o której mówił poseł Wojtkiewicz, ale odwołując się do zeszłorocznych doświadczeń płynących z Konferencji „Europa Karpat” w Krynicy w ramach Forum Ekonomicznego, gdzie miałem zaszczyt prowadzić dyskusję z panem prof. Csaba Kiss, chcę państwu powiedzieć, że to właśnie on, przedstawiciel strony węgierskiej, oczywiście zaprzyjaźniony z Polską i Uniwersytetem Warszawskim, zwracał uwagę, że istnieje potrzeba mocnego instytucjonalnego rozwoju współpracy polsko-węgierskiej. Ta współpraca instytucjonalna będzie stanowić dopełnienie aktualnej przyjaźni i współpracy między naszymi narodami i wspierać nasze codzienne działania na tym polu.

I ostatnia sprawa, bardzo ważna. Problem z forum polsko-rosyjskim polega na tym, że po polskiej stronie ono powstało i działa, ale po stronie rosyjskiej, mimo usilnych starań Platformy Obywatelskiej, jakoś nie. Jeżeli natomiast chodzi o instytut polsko-węgierski, to strona węgierska taki instytut już utworzyła i on rozpoczyna działalność. Wyraźnie zatem widać, że Węgrzy tej współpracy chcą. Wynika to z faktu, że jest ona oparta o trwałą i realną przyjaźń, a nie jest sztucznym tworem, jaki stworzyła Platforma Obywatelska w 2010 r. Myślę także, że bardzo dobrze się stało, iż na patrona instytutu wybrano prof. Wacława Felczaka. Bez wątpienia była to rzeczywiście wielka postać. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Na tym wyczerpaliśmy listę posłów zapisanych do głosu w dyskusji. Proszę pana ministra o odniesienie się do poruszonych kwestii.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk:

Pani przewodnicząca, szanowne Komisje, rozpocznę od początku, po kolei odnosząc się do poszczególnych uwag państwa posłów. Inicjatywa powołania instytutu nie jest, jak była uprzejma powiedzieć jedna z pań posłanek, inicjatywą dla PiS. Nie jest to nawet

inicjatywa dla obecnego rządu. Jest to natomiast inicjatywa, która będzie służyła, zwłaszcza młodym Polakom i Węgrom do budowania dobrych wzajemnych relacji. Taka jest intencja wnioskodawców i byłem przekonany, że da się ją wyczytać wprost z treści uzasadnienia do projektu. Jeżeli uzasadnienie nie okazało się dostatecznie klarowne, to w tej chwili powtórzyłem tamte słowa, aby intencja wybrzmiała całkowicie jasno dla każdego.

Pani poseł pytała, dlaczego nie ma innych inicjatyw i dlaczego tylko ograniczamy się do instytutu polsko-węgierskiego. Szanowni państwo, inicjatywa powołania instytutu jest inicjatywą rządową, zgoda co do tego, ale jeśli wszyscy na tej sali, a na pewno większość z nas, wszak wszyscy jesteśmy parlamentarzystami, widzi potrzebę stworzenia innych podmiotów lub agend działających na rzecz dobrych bilateralnych relacji międzynarodowych Polski, a także wielostronnych, to naprawdę nic nie stoi na przeszkodzie, aby złożyć stosowną inicjatywę ustawodawczą w tej kwestii.

Jeśli chodzi o pytanie o środki finansowe, bo ono również bardzo wyraźnie wybrzmiało w wystąpieniu pani poseł, to odsyłam do OSR. Ta kwestia jest tam precyzyjnie opisana. Budżet wynosi 6 mln złotych rocznie, z czego niecałych 20% jest przeznaczonych na utrzymanie pracowników i infrastruktury, na wszystkie koszty stałe. Jak się zdaje, wspomniane 20% nie jest porażającą kwotą, ale zgadzam się, że powinniśmy dążyć do tego, aby jak największą część środków pochłaniały działania programowe, a możliwie jak najmniej przeznaczano na pokrycie kosztów stałych.

Chcę wyraźnie powiedzieć, myślę, że warto o tym przypomnieć, iż zgodnie z ustawą w instytucie ma pracować tylko 6 osób, z czego jedna osoba to dyrektor. Wydaje się, że nie jest to jakaś olbrzymia liczba pracowników ani Bizancjum, bo i takie określenia padały przy okazji różnego rodzaju wystąpień posłów opozycji.

Pytaliście państwo o to, dlaczego działamy tak szybko. Odpowiedziała na to pytanie pani poseł Bubula i inni parlamentarzyści z klubu Prawa i Sprawiedliwości, za co im bardzo dziękuję. Co to znaczy szybko? Dyskusja na ten temat trwa od roku. Znajduje swoje odbicie w różnego rodzaju notatkach ze spotkań, które miały miejsce w resortach spraw zagranicznych Polski i Węgier oraz podczas spotkania pani premier Szydło z panem premierem Orbanem. Rozmowy na ten temat toczyły się blisko rok. O ile dobrze pamiętam, Sejm podjął uchwałę w połowie grudnia 2017 r., a dziś jest już połowa lutego 2018 r. W tej sytuacji chyba raczej trudno mówić o jakimś oszałamiającym tempie i drodze na skróty.

Podobnie nie mogę się zgodzić z zarzutem braku konsultacji. Jeżeli instytuty to podmioty tworzone przez rząd polski i węgierski w celu prowadzenia odpowiedniej polityki kulturalnej i na arenie międzynarodowej, to zapewniam państwa, że odbyły się stosowne i szczegółowe konsultacje w tej sprawie pomiędzy przedstawicielami rządów Polski i Węgier. Tych rozmów naprawdę odbyło się sporo.

Namawiałbym państwa, aby w dalszej części dyskusji unikać jednak używania określeń, które trudno określić inaczej niż chęć obrażenia naszych partnerów lub celowe wzbudzenie złych emocji. Ktoś mówił o jałmużnie, ktoś inny o cenzurze, co nie ma nic wspólnego z rzeczywistością i dlatego wydaje mi się, że naprawdę warto ważyć słowa.

Jeśli pan poseł mi pozwoli, to dokończę swoje wystąpienie, a później będziemy mogli swobodnie dyskutować dalej. Dziękuję.

Szanowni państwo, trudno zgodzić się z postawionym zarzutem, iż utworzenie instytutu to polityczna chęć wykorzystania relacji i przyjaźni polsko-węgierskiej. Każdy chyba potwierdzi, że obecne relacje z Węgrami są dobre. Wydaje mi się też, że wszyscy, jako parlamentarzyści, powinniśmy intensywnie zabiegać o to, aby stawały się one jeszcze lepsze. Pamiętać należy o tym, że w relacjach międzynarodowych składnik polityczny jest czymś oczywistym. Polityka jest naturalną częścią tych relacji. W związku z tym, nie bardzo rozumiem prezentowane przez niektórych z państwa oburzenie z tego tytułu.

Pan poseł Szłapka sugerował, że Fundusz Wyszehradzki wystarczy do tego, aby zrealizować wszystkie złożone cele. Niestety, panie pośle, ale nie wystarczy. Posła, który pytał, czy słyszeliśmy o istnieniu takiego przedsięwzięcia uspokajam, że zarówno minister Dziedziczak jak i ja słyszeliśmy o nim. Konsultowaliśmy ze sobą tę kwestię i dlatego wypowiadam się w imieniu nas obu. Proszę mi uwierzyć, panie pośle, że obecna inicjatywa jest znacząco szersza. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że mamy do czynienia

z pewną polityczną decyzją rządów polskiego i węgierskiego. Ponieważ chcemy rozwijać stosunki między naszymi krajami, decydujemy się na realizację tego przedsięwzięcia.

Pani przewodnicząca, czy ja mogę panią poprosić o spowodowanie, aby sala pozwoliła mi dokończyć wypowiedź?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Najmocniej przepraszam, panie ministrze, ale to małe zamieszanie wynika z kwestii natury organizacyjnej. Kończy nam się powoli czas, na który mieliśmy zarezerwowaną salę i próbujemy coś ustalić w tej sprawie.

Sekretarz stanu w KPRM Michał Dworczyk:

Rozumiem, w takim razie błyskawicznie zbliżam się do końca. Na pozostałe pytania odpowiem bardzo krótko.

Ile instytutów działa pod nadzorem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów? Do tej pory mamy Instytut Zachodni, Ośrodek Studiów Wschodnich i Narodowy Instytut Wolności. Instytut Współpracy Polsko-Węgierskiej będzie czwartą instytucją tego rodzaju.

Czy są plany dotyczące tworzenia następnych instytutów tego rodzaju? Nie znam takich planów, przynajmniej jeśli chodzi o zamiary rządu. Dlaczego instytut ma podlegać pod kancelarię premiera a nie pod Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego? Ponieważ zakres działania tej instytucji bardzo daleko wykracza poza zakres kompetencji resortu kultury. Jeśli chodzi o pytanie pana posła Tarczyńskiego, to niestety, ale nie potrafię na gorąco udzielić precyzyjnej informacji, Wydaje mi się jednak, że z dotacji, której nie otrzyma partia Nowoczesna nie będzie można sfinansować działalności instytutu.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Wielka szkoda.

Sekretarz stanu w KPRM Michał Dworczyk:

Podobnie niemożliwe będzie finansowanie działalności z jakichkolwiek zajętych majątków.

Na zakończenie jeszcze dwa zdania *á propos* posła Tyszkiewicza. Powiedział pan, że większość kosztów wygeneruje bieżąca działalność. Panie przewodniczący, zachęcam jednak do zapoznania się z materiałami, które każdy poseł otrzymał przed dzisiejszym posiedzeniem. Jeżeli tylko jeden milion z sześciu przeznaczany jest rocznie na wynagrodzenia i koszty stałe, to chyba trudno jest twierdzić, że te koszty pochłoną większość środków.

Jeśli chodzi o kwestię tzw. oddziałów zamiejscowych, to zwracam uwagę, że ustawa przewiduje jedynie możliwość ich utworzenia, natomiast nie jest to zobowiązanie obligatoryjne.

Ostatnia sprawa. Sejm w swojej uchwale mówił o fundacji i to prawda, ale pan poseł, jako wytrawny polityk doskonale wie, iż od dłuższego już czasu ustawa o finansach publicznych nie pozwala na tworzenie fundacji. W obecnym porządku prawnym państwowa osoba prawna może wypełniać funkcje przynależne fundacji, a sprawa jest prostsza, także jeśli chodzi o finansowanie bezpośrednio z budżetu państwa.

Szanowni państwo, kończąc, chcę jeszcze odnieść się do jednej kwestii. Wiecie państwo, że istnieje i działa Centrum Dialogu Polsko-Rosyjskiego, mamy Fundację Polsko-Niemieckie Pojednanie oraz szereg innych instytucji, dzięki którym polskie państwo realizuje swoja politykę zagraniczną. Projektowany instytut będzie kolejnym przedsięwzięciem tego rodzaju. Proszę mi uwierzyć, że w interesie nas wszystkich leży wspieranie budowy dobrych relacji Polski z innymi krajami i dlatego proszę o poparcie przedłożonego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu z druku nr 2213. Przechodzimy do szczegółowego rozpatrzenia tekstu ustawy. Każdy poseł otrzymał uwagi Biura Legislacyjnego do projektu.

Czy są jakieś uwagi do zaproponowanego tytułu ustawy? Pan poseł Bogusław Sonik, bardzo proszę.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Prosiłbym o wyjaśnienie treści odnośnika do tytułu, które stwierdza, że niniejszą ustawą zmienia się ustawę z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 itd.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w KPRM Michał Dworczyk:

O udzielenie odpowiedzi poproszę dyrektora Departamentu Prawnego KPRM, ponieważ pytanie ma charakter prawny.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Prawnego KPRM Armen Artwich:

Dzień dobry państwu, Armen Artwich, Departament Prawny KPRM. Szanowni państwo, treść odnośnika jest spowodowana treścią art. 29 i 30 projektu, w których zmieniane są dwie ustawy wymienione w odnośniku.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

To nie jest wystarczająca odpowiedź. Czy może pan wyjaśnić, o co chodzi? Nie mam obowiązku znać tamtych ustaw.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nigdzie tak nigdy nie było.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Też się z czymś takim spotykam po raz pierwszy. Proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Prawnego KPRM Armen Artwich:

Proszę państwa, zmiany, o które pyta pan poseł, są opisane wprost w art. 29 i 30. Wynikają one z założeń, jakie zostały przyjęte w projekcie, dotyczących weryfikacji osoby dyrektora Instytutu Współpracy Polsko-Węgierskiej pod kątem ewentualnej współpracy z organami bezpieczeństwa państwa w latach 1944–1990. Jest to standardowe rozwiązanie stosowane w podobnych przypadkach. Z kolei zmiana w ustawie o zasadach zarządzania mieniem państwowym polega na rozszerzeniu listy państwowych osób prawnych, ponieważ instytut też ma być państwową osobą prawną.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie dyrektorze, zwykle dostajemy projekty, które w tytule mają nazwę ustawy, czyli ustawa z dnia o, tutaj tytuł, i ewentualnie dalej oraz o zmianie innych ustaw. W tym przypadku zaproponowaliście państwo inną metodę legislacji. Myślę, że teraz sprawa jest już wyjaśniona. Czy tak, panie pośle? Dziękuję.

Czy są inne pytania lub uwagi do tytułu ustawy? Nie ma uwag ani pytań. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia tytułu ustawy? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisje przyjęły tytuł ustawy.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 1. Czy są uwagi do art. 1? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Przemysław Sadłoń, Biuro Legislacyjne. Szanowni państwo, proponujemy żeby skrót „Instytut", który zgodnie z wolą wnioskodawców został zamieszczony w art. 2 został umieszczony w art. 1, czyli w pierwszym miejscu, w którym jest przywołany instytut i jego pełna nazwa. W konsekwencji należałoby oczywiście zrezygnować z wprowadzenia skrótu w art. 2 ust. 1. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy są uwagi do propozycji Biura Legislacyjnego? Czy są inne uwagi do art. 1? Pan przewodniczący Piotr Babinetz, bardzo proszę.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Mam następujące pytanie: czy bardziej precyzyjnym sformułowaniem jest propozycja zawarta w art. 2 ust. 2, czyli, że „Instytut jest państwową osobą prawną”, czy może lepszym byłoby określenie, że „Instytut posiada osobowość prawną”?

Dyrektor Departamentu Prawnego KPRM Armen Artwich:

Lepsza jest propozycja wnioskodawców, panie pośle. Należy przesądzić, że instytut jest państwową osobą prawną, żeby nie było żadnych wątpliwości w tej kwestii.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Rozumiem, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy są jakieś inne uwagi? Nie ma uwag. Czy ktoś z państwa posłów przejmie poprawkę zaproponowaną przez Biuro Legislacyjne?

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Przejmuję poprawkę.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuje, panie pośle. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 1 wraz z poprawką przedstawiona przez Biuro Legislacyjne i przejętą przez pana posła Babinetza? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisje przyjęły art. 1 wraz z poprawką.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 2. Czy są uwagi do tego artykułu? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jeżeli chodzi o art. 2, to w pierwszej kolejności pozwolę sobie zgłosić szczegółową propozycję dotyczącą ust. 1. Oprócz tego, o czym już wspomniałem, czyli skreślenia wyrazów „zwany dalej Instytutem” w związku z zamieszczeniem tego skrótu w art. 1…

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Rozumiem, że to jest konsekwencja przyjętej poprawki.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak, pani przewodnicząca. Jednak oprócz sugestii dotyczącej treści przepisu proponujemy także, żeby ust. 1 z art. 2 przenieść do przepisów dostosowujących, z uwagi na brzmienie § 35 ust. 1 pkt 1 Zasad techniki prawodawczej. Charakter przepisu przesądza naszym zdaniem o tym, że taka regulacja powinna znaleźć w przepisach dostosowujących, a nie w przepisach ogólnych ustawy.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Chodzi panu o art. 2 ust. 1, panie mecenasie?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak, pani przewodnicząca, chodzi o art. 2 ust. 1. Zgodnie z Zasadami techniki prawodawczej, tego rodzaju przepis nie powinien znajdować się w przepisach ogólnych. Jako przepis o charakterze szczególnym, jednorazowym, jeśli chodzi o zastosowanie, powinien zostać zamieszczony w końcowej części projektu. Proponujemy, żeby to był artykuł oznaczony na roboczo jako art. 30a. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Jakie jest stanowisko strony rządowej?

Dyrektor Departamentu Prawnego KPRM Armen Artwich:

Zgadzamy się.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję. Czy są inne uwagi do art. 2? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Panie przewodnicząca, jeśli chodzi jeszcze o art. 2, ale także o art. 5 oraz 7, chcemy przedstawić uwagę o charakterze ogólnym. Nasze propozycje dotyczą w głównej mierze systematyki rozpatrywanego projektu ustawy i taki charakter posiada propozycja

przedstawiona w pkt 3 zestawienia uwag i poprawek Biura, przedłożonych do projektu ustawy z druku nr 2213. Jak zaznaczyłem, odnosi się ona do art. 2, 5 i 7 oraz do art. 28. Proponujemy, żeby ta regulacja została, kolokwialnie mówiąc, nieco inaczej ułożona w projekcie. Szczegółowa propozycja poprawki znajduje się w przygotowanym zestawieniu. Nie wiem, czy jest sens, abym wszystko czytał. Postaram się krótko przedstawić sens tej propozycji. Zgodnie z nią, art. 2 odnosiłby się do kwestii o charakterze ustrojowym, jeśli chodzi o instytut. Przesądza on o tym, że instytut jest państwową osobą prawną, że działa na podstawie ustawy i statutu, poza tym przepis określa kto i jakie kwestie określa na podstawie statutu oraz reguluje zagadnienie używania okrągłej pieczęcie, ale jeśli chodzi o to ostatnie, powiedziałbym, że jest to sprawa techniczna.

Drugim elementem składowym przepisów ogólnych byłby, zgodnie z naszą propozycją, przepis wskazujący podmiot nadzorujący działania instytutu. W projekcie ten przepis jest oznaczony jako art. 28, ale my proponujemy przenieść go do przepisów ogólnych.

Kolejna kwestia regulowana w przepisach o charakterze ustrojowym dotyczyłaby siedziby instytutu i możliwości tworzenia oddziałów zamiejscowych. Te sprawy są uregulowane w artykule składającym się z czterech ustępów i oznaczonym na roboczo jako art. 2b.

Ostatnia kwestia dotyczy ust. 3 i 4 w projektowanym art. 7, czyli zagadnienia kierowania oddziałem zamiejscowym i powoływania dyrektora tego oddziału. Nasza propozycja zakłada, aby ten przepis przenieść i umieścić po sekwencji przepisów dotyczących organów, a konkretnie dyrektora. Sekwencja przepisów powinna być taka, że po wyczerpaniu zagadnienia dotyczącego dyrektora wskazuje się, kto kieruje oddziałem zamiejscowym. Na roboczo ten artykuł, który składa się z dwóch ustępów, oznaczyliśmy jako 19a.

Sekretarz stanu w KPRM Michał Dworczyk:

Akceptujemy tę propozycję.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Dziękuję. Jest jeszcze jedna rzecz, o charakterze bardziej szczegółowym. Zwracam państwa uwagę na przedstawiony w proponowanym zestawieniu poprawek ust. 4 w art. 2b.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przepraszam, panie mecenasie, mógłby pan powtórzyć?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Chodzi o proponowany art. 2b ust. 4. Ten przepis jest w naszej propozycji wytłuszczony. Różni się on nieco od propozycji zawartej w projekcie. Naszym zdaniem sformułowanie projektodawcy jest zbyt szerokie, zbyt szeroko odnosi się do zarządzeń, odwołując do ust. 1. Proszę bowiem zauważyć, że zgodnie z ust. 1 zarządzenie może dotyczyć, po pierwsze – tworzenia, a po drugie przekształcenia albo likwidacji oddziału zamiejscowego. Natomiast ust. 2 w art. 7 wskazuje, że to zarządzenie, a więc każde z nich, określa siedzibę, właściwość rzeczową oraz miejscową oddziałów zamiejscowych. Zakładamy, że zarządzenie o likwidacji nie będzie jednak określało ani właściwości miejscowej, ani siedziby. Takie zarządzenie ma zupełnie inny charakter niż zarządzenie o utworzeniu oddziału zamiejscowego. W naszym przekonaniu, trzy elementy, czyli określenie siedziby, właściwości rzeczowej i miejscowej oraz organizacji wewnętrznej, odnoszą się tylko do zarządzenia o utworzeniu oddziału zamiejscowego.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję, panie mecenasie. Proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Prawnego KPRM Armen Artwich:

Jeżeli chodzi o zmianę systematyki zaproponowaną przez Biuro Legislacyjne, to przedstawioną poprawkę opiniujemy pozytywnie, ale jeśli chodzi o zmianę merytoryczną dotyczącą proponowanego art. 2b ust. 4, to stoimy na stanowisku, że należy pozostawić pierwotne brzmienie przepisu.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy są jakieś inne uwagi do przedstawionych propozycji? Pani poseł Scheuring-Wielgus, bardzo proszę.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Rozumiem, że rozmawiamy ogólnie o art. 2. Zgadza się?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Nie ogólnie, pani poseł, tylko szczegółowo.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Dobrze, w takim razie chcę się odnieść do art. 2 ust. 3. Składam poprawkę, która zakłada, że siedzibą instytutu nie będzie miasto stołeczne Warszawa, jak proponują projektodawcy, tylko miasto Tarnów. Jeżeli rzeczywiście zależy państwu na stosunkach polsko-węgierskich, zwracam się w tej chwili do przedstawicieli ministerstwa, to wydaje mi się, że siedziba instytutu w Tarnowie miałaby symboliczne znaczenie. Przypominam, że w Tarnowie spotykali się prezydenci Polski i Węgier, w Tarnowie świętowano Dzień Przyjaźni Polsko-Węgierskiej i dlatego myślę, że warto tę propozycję rozważyć. Zgłaszam poprawkę, która przewiduje przeniesienie siedziby instytutu do Tarnowa.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy są jakieś uwagi lub opinie odnośnie do zgłoszonych poprawek? Nie ma. Czy jeśli poddam pod głosowanie propozycję Biura Legislacyjnego, z korektą ministerstwa, którą przejmuje pan poseł Babinetz, to…

Bardzo państwa proszę o spokój, bo nie słyszę nawet własnego głosu.

Powtarzam pytanie, czy jeśli rozpatrzymy poprawkę Biura, to osobno powinniśmy jeszcze także rozpatrzyć poprawkę zgłoszoną przez panią poseł Scheuring-Wielgus?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Proponujemy, żeby jako pierwszą rozpatrzyć poprawkę zgłoszoną przez panią poseł i następnie, w zależności jak zostanie rozstrzygnięta kwestia siedziby, odnieść się do przedstawionej przez nas propozycji.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję, panie mecenasie. Zgodnie z sugestią Biura Legislacyjnego rozpatrzymy najpierw poprawkę pani poseł Scheuring-Wielgus. Czy są uwagi do tej poprawki? Czy macie państwo jakieś pytania?

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Czy pan minister mógłby się odnieść do tej poprawki? Czy jest taka szansa?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Oczywiście. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w KPRM Michał Dworczyk:

Propozycja pani poseł jest naturalnie bardzo ciekawa, ale zwracam uwagę, że w celu konsumowania tego rodzaju potrzeb przewidzieliśmy możliwość stworzenia oddziałów zamiejscowych instytutu. W rozmowach na szczeblu premierów obu państw ustalono jednak, że siedzibą instytucji będą odpowiednio, w przypadku Węgier Budapeszt, a w przypadku Polski Warszawa. Musimy trzymać się podjętych ustaleń w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Szanowni państwo, poddaję pod głosowanie poprawkę pani poseł Scheuring-Wielgus stanowiącą, że siedzibą Instytutu Współpracy Polsko-Węgierskiej będzie miasto Tarnów. Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (3) Kto jest przeciw? (19) Kto się wstrzymał od głosu? (6) Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta przez Wysokie Komisje.

Przechodzimy do głosowania poprawki przedstawionej przez Biuro Legislacyjne, przejętej przez posła Piotra Babinetza, wraz z korektą złożoną przez przedstawicieli KPRM. Chodzi o nadanie nowego brzmienia art. 2, następnie dodaniu art. 2a i 2b, z tym że ust. 4 w art. 2b pozostaje w brzmieniu projektu, i wreszcie dodaniu art. 19a po art. 19. Konsekwencją przyjęcia tej poprawki będzie wykreślenie art. 5, 7 i 28. Proszę, pani poseł Scheuring-Wielgus.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Panie przewodnicząca, chciałabym swoją poprawkę zgłosić jako wniosek mniejszości. Czy mogę to uczynić?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak, bardzo proszę. Proszę państwa, kto jest za przyjęciem poprawki Biura Legislacyjnego przejętej przez przewodniczącego Babinetza? (21) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (8) Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Czy są inne uwagi do art. 2? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 2 wraz z poprawką zaakceptowaną przez Wysokie Komisje? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że art. 2 został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 3. Czy są uwagi do tego artykułu? Jako pierwsze Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Chcemy zgłosić dwie uwagi odnoszące się do dwóch pierwszych punktów w ust. 2 tego artykułu. Wiemy, że użyte sformułowania zostały zaczerpnięte z grudniowej uchwały Sejmu, ale poddajemy pod państwa rozwagę ewentualne zastosowanie nieco zmienionej formuły redakcyjnej. Wydaje nam się bowiem, że rozwiązanie przyjęte w ust. 2 pkt 1 nie jest, oględnie mówiąc, za bardzo zgrabne od strony językowej. W związku z powyższym wskazaliśmy w naszym materiale dwie alternatywne propozycje brzmienia pkt 1 w ust. 2 w art. 3. Pierwsza, zamiast „przekazywanie młodym pokoleniom znaczenia tradycji polsko-węgierskiej" przewiduje sformułowanie „zaznajamianie młodego pokolenia z tradycją polsko-węgierską i jej znaczeniem", a druga: „upowszechnianie wśród młodego pokolenia wiedzy o historii i tradycji stosunków polsko-węgierskich".

Druga uwaga Biura dotyczy pkt 2 w ust. 2. Wydaje się nam, że z redakcyjnego punktu widzenia bardziej adekwatnym określeniem będzie „wzmacnianie" niż „wzmocnienie". Wskazuje ono, że mamy do czynienia z zadaniem ciągłym, a nie jednorazowym. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pan przewodniczący Piotr Babinetz, bardzo proszę.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Szanowni państwo, jeśli chodzi o art. 3 ust. 2 dotyczący zadań instytutu, to chciałbym zaproponować przemodelowanie tego katalogu. Moim zdaniem, powinien się on rozpoczynać od tradycji i dziedzictwa kulturowego, w dalszej części powinno być nawiązanie do wymiany i współpracy młodzieży oraz w nieco inny sposób proponowałbym ująć ostatnie punkty.

Proponuję, aby ust. 2 brzmiał następująco: „Do zadań Instytutu należy: 1) pielęgnowanie polsko-węgierskich tradycji dziedzictwa kulturowego orz promowanie ich na płaszczyźnie życia publicznego i międzynarodowego; 2) rozwijanie polsko-węgierskiej współpracy naukowej i kulturalnej; 3) współpraca i wzajemna wymiana młodzieży szkolnej i studenckiej w obszarze edukacji, kultury i sportu; 4) wspieranie inicjatyw oraz projektów naukowych, kulturalnych i oświatowych, mających na celu wzajemne poznanie języka, kultury, historii i polityki obu państw; 5) wspieranie wzajemnej myśli innowacyjnej polsko-węgierskich organizacji kulturalnych, gospodarczych i politycznych w celu wzmacniania konkurencyjności obu państw; 6) finansowanie lub dofinansowanie przedsięwzięć na rzecz współpracy polsko-węgierskiej, organizowanie konferencji, seminariów i debat oraz prowadzenie działalności informacyjnej i wydawniczej".

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję. Zostały zgłoszone poprawki. Panie ministrze, proszę o stanowisko.

Sekretarz stanu w KPRM Michał Dworczyk:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, zacznę od odniesienia się do uwag Biura Legislacyjnego. W naszej ocenie druga uwaga jest słuszna. Jeśli chodzi o ciągłość procesu, to jak najbardziej należy użyć wyrazu „wzmacnianie". Przyjmujemy tę zmianę. Jeżeli natomiast chodzi o propozycje zmian wynikające z kwestii językowych w ust. 2 pkt 1, to proponujemy pozostawić naszą redakcję przepisu.

Poprawka zaproponowana przez pana przewodniczącego jest godna rozważenia, ale jeżeli pan przewodniczący wyrazi zgodę, to w tej chwili pozostawilibyśmy brzmienie przepisu jak w projekcie, natomiast nie wykluczamy powrotu do sprawy przy okazji drugiego czytania. Teraz chciałbym, abyśmy pozostali przy naszej propozycji.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Rozumiem, że pan minister proponuje, aby tę kwestie jeszcze przemyśleć.

Sekretarz stanu w KPRM Michał Dworczyk:

Tak, proponuję, żebyśmy wspólnie ją przeanalizowali.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Rozumiem, że na razie pan poseł wycofał się ze swojej poprawki.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

W tej chwili tak.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pozostała nam zatem kwestia podjęcia decyzji o zmianie wyrazu „wzmocnienie" ma „wzmacnianie". Pan minister wyraził na to zgodę. Czy potrzebujemy do wprowadzenia tej zmiany formalnej poprawki?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy pan poseł Babinetz przejmie tę poprawkę? Pan poseł potwierdza. Dziękuję. Czy są jakieś inne uwagi do art. 3? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 3 wraz z tą drobną poprawką, którą przejął pan poseł Piotr Babinetz? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Wysokie Komisje przyjęły art. 3.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 4. Czy są uwagi do tego artykułu? Brak uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 4 w zaproponowanym brzmieniu? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Wysokie Komisje przyjęły art. 4.

Art. 5 został wykreślony jako konsekwencja poprawki przyjętej do art. 2.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 6. Czy są uwagi do tego artykułu? Pan poseł Piotr Babinetz, bardzo proszę.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Art. 6 wymienia organy instytutu. Są nimi: Dyrektor Instytutu, Międzynarodowa Rada Instytutu i Rada Instytutu. Wydaje mi się, że rozwiązanie, które ustanawia dwa organy mające w nazwie wyraz „Rada" nie jest najlepsze. Proponuję poprawkę, która zmieni nazwę „Rady Instytutu" na „Kolegium Instytutu".

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie ministrze, jakie jest w tej sprawie stanowisko kancelarii premiera?

Sekretarz stanu w KPRM Michał Dworczyk:

Analogiczne, jak przy poprzedniej poprawce pana posła. Proponuję, abyśmy tę kwestię jeszcze wspólnie przeanalizowali.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Panie ministrze, wydaje mi się, że to dość prosta sprawa.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Nie wymaga ona chyba specjalnych analiz.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Przyjęcie poprawki wymagać będzie oczywiście wprowadzenia konsekwentnie zmian w pozostałych przepisach.

Sekretarz stanu w KPRM Michał Dworczyk:

Właśnie dlatego, panie pośle, że jest konieczne konsekwentne wprowadzenie tych zmian nie chcielibyśmy nieprzemyślaną decyzją narobić niepotrzebnego bałaganu w treści projektu.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie ministrze, chyba bałagan nam nie grozi. Jeśli przyjmiemy tę poprawkę, to wraz ze wszelkimi konsekwencjami.

Panie pośle, czy podtrzymuje pan swoją poprawkę?

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Wycofuję ją.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję. Poseł Babinetz wycofał poprawkę. Jak rozumiem, przeanalizuje sytuację i zastanowi się, czy zgłosić poprawkę w drugim czytaniu.

Szanowni państwo, czy są inne uwagi do art. 6? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 6 w zaproponowanym brzmieniu? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Wysokie Komisje przyjęły art. 6.

Art. 7 został wykreślony, podobnie jak art. 5, jako konsekwencja poprawki przyjętej do art. 2.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 8. Czy są uwagi do tego artykułu? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne. Szanowni państwo, czy mogę prosić o to, abyście, jeżeli już musicie, kontynuowali rozmowy nieco ciszej? Dziękuję. Proszę, panie mecenasie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jeżeli chodzi o art. 8, to mamy propozycję zmiany w ust. 2 pkt 3. Chodzi o przesłankę niekaralności. Projektodawcy proponują, aby przesłanka została określona w odniesieniu do osoby w następujący sposób: „nie była skazana prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo". Nasza propozycja zakłada nieco inne sformułowanie tego przepisu. Zamiast mówienia o skazaniu prawomocnym wyrokiem sądu proponujemy sformułowanie „prawomocne skazanie". Z czysto teoretycznego punktu widzenia wydaje nam się, że jest to brzmienie bardziej adekwatne, ale pragniemy jeszcze wskazać na pewną różnicę zakresową między tymi pojęciami.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Szanowni państwo, bardzo proszę o spokój, bo w takich warunkach naprawdę nie da się pracować. Sprawa jest poważna, Biuro Legislacyjne zgłasza uwagi do projektu i naprawdę proszę o spokój na sali.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jak powiedziałem, chcemy także wskazać na pewną różnicę zakresową pomiędzy tymi pojęciami. Zaproponowane przez nas „prawomocne skazanie" nie odnosi się tylko do orzeczeń sądu, ale obejmuje także orzeczenia Trybunału Stanu. Pojawia się tym samym pewna kwestia o charakterze merytorycznym. U podstaw naszej propozycji pierwotnie znajdowały się tylko argumenty legislacyjne, ale należy uwzględnić także aspekt zmiany merytorycznej. Poza tym, zwracamy uwagę, że obydwie formuły są spotykane w systemie prawa. Uważamy, że nasza propozycja jest bardziej adekwatna, ale oczywiście nie oznacza to, że sformułowanie użyte przez autorów jest obarczone jakimś dużym błędem. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Prawnego KPRM Armen Artwich:

Jak wskazał pan mecenas, w systemie prawa spotyka się obydwa rozwiązania. Na obecnym etapie nie chcielibyśmy odstępować od propozycji zawartej w projekcie, ale nie wykluczamy powrotu do dyskusji na ten temat po dogłębniejszej analizie zagadnienia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy są inne uwagi do art. 8? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 8 w zaproponowanym brzmieniu? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Wysokie Komisje przyjęły art. 8.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Rozpatrujemy art. 9. Czy są uwagi do tego artykułu? Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Do art. 9 mamy trzy uwagi różnego rodzaju. Przedstawię je chronologicznie, tak jak widnieją w zestawieniu poprawek sporządzonych przez Biuro. Pierwsza uwaga dotyczy ust. 2 i 6, tj. przepisów, które odnoszą się do zastępcy dyrektora instytutu. Wprowadzenie tej regulacji w ramach art. 9 jest naszym zdaniem załatwieniem sprawy, mówiąc kolokwialnie, przy okazji. Proponujemy, żeby ta materia została wyodrębniona i ujęta w osobnym artykule. Ponadto zwracamy uwagę, że przepis ust. 6 odwołuje się do powołania na stanowisko zastępcy dyrektora, ale nie wskazuje, kto jest właściwym organem w tym zakresie. Brak jest wskazania właściwości organu, który zastępcę dyrektora powołuje.

Szanowni państwo, podsumowując tę grupę uwag, chcemy zaproponować, po pierwsze, żeby zagadnienie dotyczące zastępcy dyrektora instytutu wyodrębnić z art. 9 i ująć je w artykule oznaczonym na roboczo jako art. 11a, czyli po sekwencji przepisów dotyczących dyrektora instytutu. Dodatkowo proponujemy rozważenie uzupełnienia przepisów o przepis wyraźnie wskazujący, kto powołuje zastępcę dyrektora. Ta propozycja jest szczegółowo przedstawiona w siódmym punkcie zestawienia poprawek opracowanego przez Biuro Legislacyjne.

Jeżeli państwo pozwolicie, to na tym w tej chwili poprzestanę, a nasze dalsze uwagi do art. 9 przedstawię w dalszej kolejności. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Poproszę o stanowisko przedstawicieli KPRM.

Dyrektor Departamentu Prawnego KPRM Armen Artwich:

Akceptujemy propozycję wyodrębnienia przepisów odnoszących się do zastępcy dyrektora instytutu w odrębną jednostkę redakcyjną. Jeśli natomiast chodzi o ewentualne uszczegółowienie przepisów w zakresie wskazania, kto powołuje zastępcę dyrektora, to proponujemy, aby ta kwestia została pozostawiona do rozstrzygnięcia w statucie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję. Raz jeszcze Biuro Legislacyjne. Proszę, panie mecenasie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Rozumiem, że w takiej sytuacji nasza propozycja poprawki sprowadzałaby się do art. 11a, który składałby się z dwóch ustępów. W ust. 1 byłoby wskazane, że dyrektor instytutu kieruje jego działalnością przy pomocy zastępców, a ust. 2, poprzez odesłanie do innych przepisów, określałby wymogi dotyczące osoby zastępcy dyrektora. Czy dobrze zrozumiałem stanowisko pana dyrektora?

Dyrektor Departamentu Prawnego KPRM Armen Artwich:

Tak, o to chodziło, o wyodrębnienie redakcyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czy są inne uwagi do art. 9? Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Pierwsza grupa naszych uwag do art. 9 dotyczyła zastępcy dyrektora. Kolejna uwaga odnosi się do ust. 3 i 4 i ma charakter porządkowy z zakresu systematyki. Naszym zdaniem materia ust. 3 i 4 ściśle wiąże się z materią, jaka jest regulowana w art. 8 i dlatego proponujemy, żeby ust. 3 i 4 z art. 9 przenieść, jako kolejne ustępy oznaczone identycznie, czyli ust. 3 i 4 do art. 8.

Dyrektor Departamentu Prawnego KPRM Armen Artwich:

Zgadzamy się.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję. Czy są jeszcze uwagi do tego artykułu? Proszę bardzo.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Panie przewodniczący, ostatnia uwaga z naszej strony do art. 9 dotyczy ust. 5. Jest to regulacja o szczegółowym charakterze i niezbyt koresponduje z pozostałymi ustępami, a właściwie z jednym, bo po dokonanych przeniesieniach w art. 9 pozostanie tylko ust. 1. Ponieważ rzecz nie dotyczy jednak kreacji, powoływania ani zadań dyrektora, a w gruncie rzeczy chodzi o kwestię techniczną, jaką jest wynagrodzenie, to proponujemy, aby ust. 5 został wyodrębniony jako osobny artykuł, przeniesiony po art. 11 i oznaczony na roboczo jako art. 11a, bez wprowadzania zmian w jego treści. Dziękuję.

Dyrektor Departamentu Prawnego KPRM Armen Artwich:

Opowiadamy się za przyjęciem przedstawionej poprawki.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję. W tej sytuacji przejmuję te poprawki, które zostały uzgodnione między Biurem Legislacyjnym a przedstawicielami KPRM. Rozumiem, że jest zgoda Wysokich Komisji na ich wprowadzenie.

Czy ktoś ma jeszcze jakieś uwagi do art. 9? Nie ma uwag. Dziękuję. Przekazuję prowadzenie Komisji pani przewodniczącej Elżbiecie Kruk.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 9 wraz z przyjętymi poprawkami? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Wysokie Komisje przyjęły art. 9.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 10. Czy są uwagi do tego artykułu? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

W pierwszej kolejności uwaga o charakterze porządkowym. Proponujemy, żeby zamienić kolejność ust. 1 i 2. Wydaje się nam, że jako pierwsze należy wskazać ustawowe przesłanki wygaśnięcia kadencji, a dopiero po nich kwestie odnoszące się do możliwości odwołania ze stanowiska.

Druga uwaga Biura ma charakter merytoryczny. Proponujemy, żeby rozważyć uzupełnienie katalogu przesłanek skutkujących wygaśnięciem kadencji dyrektora o przesłankę korespondującą z wymogiem zawartym w art. 2 ust. 2 pkt 1, tj. korzystanie z pełni praw publicznych. Byłaby to regulacja analogiczna jak w przypadku karalność i niekaralności. Projekt ustawy przewiduje, jeśli chodzi o karalność, że na moment wyboru na stanowisko dyrektora osoba nie może być karana. Przepis formułuje przesłankę tak, jak państwo przyjęliście, czyli osoba nie może być skazana prawomocnym wyrokiem sądu. Jeśli jednak dana osoba zostałaby skazana w trakcie pełnienia funkcji, to na mocy ust. 2 w art. 10 pkt 3 kadencja dyrektora instytutu wygasałaby z mocy przepisu. Analogiczne rozwiązanie nie zostało przewidziane w odniesieniu do wymogu korzystania z pełni praw publicznych. Skutek jest taki, że na moment wyboru osoba musi wykazywać się tą przesłanką, czyli posiadać pełnię praw publicznych, ale już w trakcie pełnienia przez nią funkcji dyrektora, jeśli dojdzie do sytuacji, kiedy zostanie pozbawiona praw publicznych, nie będzie to skutkowało wygaśnięciem kadencji. Jest to zagadnienie merytoryczne, ale wydaje nam się, że z punktu widzenia kompletności regulacji zgłoszona wątpliwość powinna być wzięta przez państwa pod uwagę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję, panie mecenasie. Proszę o stanowisko przedstawicieli Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Dyrektor Departamentu Prawnego KPRM Armen Artwich:

Jeżeli chodzi o propozycję dotyczącą zamiany kolejności przepisów, to opowiadamy się za przyjęciem zgłoszonej w tym zakresie poprawki. Jeśli chodzi o dwie pozostałe uwagi,

to opowiadamy się przeciwko i proponujemy pozostawić brzmienie pierwotne projektu. Jeśli chodzi o intencję zawartą w ust. 1 pkt 3, dotyczącym naruszenia przepisów ustawy, to oczywiście chodzi nam o tę ustawę. W innym przypadku użylibyśmy liczby mnogiej, czyli wyrazu „ustaw". Reasumując, proponuję przyjąć pierwszą z trzech poprawek zgłoszonych przez Biuro Legislacyjne.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tylko pierwszą, panie dyrektorze?

Dyrektor Departamentu Prawnego KPRM Armen Artwich:

Tak.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy pan poseł Babinetz przejmuje tę poprawkę, zgodnie z sugestią KPRM?

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Przejmuję poprawkę.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy są jakieś inne uwagi do art. 10? Brak uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 10 wraz z przyjętą poprawką? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Wysokie Komisje przyjęły art. 10.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 11. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Chcieliśmy tylko zasygnalizować, że w odniesieniu do zasad opracowywania planów działania instytutu nie istnieją żadne przepisy, które ewentualnie rozwijałyby tę instytucję. Ta kwestia może oczywiście zostać doprecyzowana w statucie, ale zwracamy uwagę, że choćby z punktu widzenia przepisów o charakterze przejściowym może pojawić się w obecnej sytuacji trudność przy opiniowaniu tego planu przez Radę Instytutu. Wszystko zależy od tego, na ile kwestie powołania Rady Instytutu i jego dyrektora zgrają się ze sobą czasie. W tym kontekście sygnalizujemy ewentualny problem.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Rozumiem, panie mecenasie, że to tylko sugestia ze strony Biura Legislacyjnego do ewentualnego rozważenia.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak, pani przewodnicząca.

Sekretarz stanu w KPRM Michał Dworczyk:

Pozostajemy przy tym, co jest w statucie. Te kwestie są regulowane w statucie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy są inne uwagi do art. 11? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 11 w zaproponowanym brzmieniu? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Wysokie Komisje przyjęły art. 11. Dziękuję.

Czy są uwagi do art. 12? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jeśli chodzi o art. 12, to nasze uwagi ograniczają się do kwestii redakcyjno-legislacyjnych. Po pierwsze, proponujemy zredagować ust. 1 analogicznie jak wygląda redakcja art. 15 w odniesieniu do Rady. Naszym zdaniem początek przepisu powinien brzmieć następująco: „W skład Międzynarodowej Rady Instytutu wchodzi nie więcej niż 20 członków" i dalej bez zmian. Można by się jeszcze zastanowić, czy nie powinno się określić dolnej granicy, jeśli chodzi o liczbę członków. Proponowany przepis jest bowiem sformułowany dość nietypowo, jeśli chodzi o regulację tego rodzaju zagadnień. Jeżeli liczebność danego organu nie jest wyraźnie określona, spotyka się rozwiązanie, które zawiera maksymalną, ale i minimalną liczbę członków danego organu. W tym przypadku określona jest tylko górna granica. Teoretycznie można sobie nawet wyobrazić, że taka rada będzie liczyć 2 członków, tyle musi być minimum, ponieważ chodzi o organ kolegialny. Niewątpliwie jest to jednak kwestia merytoryczna i to państwo musicie w tej sprawie podjąć decyzję.

Druga uwaga dotycząca art. 12 również dotyka kwestii redakcyjno-legislacyjnych. Chodzi o wprowadzenie pojęcia kadencji w odniesieniu do członków Międzynarodowej Rady Instytutu. Jeśli w przepisach jest mowa o kadencji, to z góry mamy do czynienia z konkretnym określeniem czasu jej trwania. W projekcie ustawy znajdujemy natomiast regulację, że kadencja ma być ustalana każdorazowo w akcie powołania w odniesieniu do poszczególnych członków. Rozumiemy intencję autorów projektu i dlatego proponujemy odstąpienie od użycia pojęcia „kadencja". Naszym zdaniem wystarczające będzie posłużenie się sformułowaniem „na czas określony w akcie powołania". Dzięki temu zostanie osiągnięty skutek oczekiwany przez autorów projektu i nie będzie żadnych wątpliwości teoretyczno-prawnych. W istocie, w odniesieniu do członków Międzynarodowej Rady Instytutu trudno jest mówić o kadencji, ponieważ brak jest przepisów, które zwykle wiążą się z określonymi gwarancjami w przypadku powoływania kogoś na określoną kadencję.

Ostatnia uwaga jest do art. 12 ust. 4, który dotyczy przewodniczącego Międzynarodowej Rady Instytutu. Proponujemy nową redakcję przepisu. Po pierwsze, polega ona na odstąpieniu od sformułowania „powołanie". Chodzi o uniknięcie wątpliwości odnośnie do relacji między powołaniem na stanowisko członka a powołaniem na przewodniczącego. Dlatego sugerujemy użycie określenia „wybieranie". Jest ona poza tym użyta w odniesieniu do przewodniczącego Rady w art. 19.

To wszystkie nasze uwagi do art. 12. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w KPRM Michał Dworczyk:

Przyjmujemy wszystkie trzy uwagi Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję. Czy są jakieś inne uwagi do art. 12 lub uwagi do propozycji przedstawionych przez Biuro Legislacyjne? Pan poseł Sonik, proszę bardzo.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Ponawiam moją wcześniejszą propozycję, aby w skład rady weszli przedstawiciele sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Spraw Zagranicznych delegowani przez te komisje. Uważam, że powinno być zasadą generalną, iż we wszystkich instytucjach, a przynajmniej w tych wymienionych przez ministra Dworczyka, podporządkowanych Prezesowi Rady Ministrów, powinni się znaleźć przedstawiciele parlamentu. Dzięki temu Sejm będzie miał lepszy wgląd w ich pracę i łatwiej będzie mu ocenić ich funkcjonowanie, a nie zapominajmy, że to parlament jest w ich przypadku organem powołującym.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy my to możemy zapisać w projekcie ustawy? To pytanie do Biura Legislacyjnego. Nie jestem pewna.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Oczywiście, że możemy to zapiać. Dlaczego nie? Wystarczy dopisać, że Sejm czy też właściwe komisje powołują po jednym przedstawicielu do rady.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Ale mamy już zapis, że określi to prezes Rady Ministrów w drodze rozporządzenia. Czy ja to dobrze rozumiem?

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Prezes Rady Ministrów nie może w rozporządzeniu określać trybu powoływania parlamentarzystów.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Ale w tej chwili jest zapisane w projekcie, że skład określa prezes Rady Ministrów w drodze rozporządzenia. Gdybyśmy nawet chcieli dopisać posłów, jak pan proponuje, to w którym miejscu miałoby to nastąpić? Pytanie do Biura Legislacyjnego.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Pani przewodnicząca, jest tylko napisane, że powołuje prezes Rady Ministrów spośród kandydatów. Powołać zatem premier może, ale posłów będzie delegował parlament.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Proszę Biuro Legislacyjne o opinię na ten temat.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Dookreślenie składu Międzynarodowej Rady Instytutu to kwestia merytoryczna. Z prawnego punktu widzenia można sobie oczywiście wyobrazić konstrukcję, która będzie zakładała, że w skład rady wchodzą także posłowie.

Sekretarz stanu w KPRM Michał Dworczyk:

Zgodnie z art. 14 nic nie stoi naprzeciw takiemu rozwiązaniu. Nie ma chyba sensu doprecyzowywanie teraz tej kwestii.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

No właśnie, panie ministrze. Zgodnie z art. 14 prezes Rady Ministrów określi w drodze rozporządzenia podmioty uprawnione. Skoro tak, to chyba może pośród nich umieścić parlamentarzystów. Proszę o stanowisko Biura Legislacyjnego.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Oczywiście, pani przewodnicząca. W rozporządzeniu może się znaleźć regulacja, która zapewni udział parlamentarzystów w pracach rady, ale przepis w takim brzmieniu jak w projekcie nie gwarantuje udziału tych parlamentarzystów. Intencja pana posła Sonika, jak się zdaje, była taka, aby zapewnić przedstawicielom Sejmu miejsca w radzie.

Sekretarz stanu w KPRM Michał Dworczyk:

Jeśli taka jest intencja pana posła, to niech złoży poprawkę na piśmie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie ministrze, to oczywiste, że poseł musi złożyć poprawkę. Mnie bardziej chodzi o to, że nad taką poprawką będziemy procedować i dlatego proszę o pana opinię na jej temat.

Sekretarz stanu w KPRM Michał Dworczyk:

Proponuję utrzymanie obecnego zapisu, w brzmieniu przedłożenia.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Rozumiem. Panie pośle, czy formalnie złoży pan poprawkę do art. 12?

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Oczywiście, pani przewodnicząca, najszybciej jak to możliwe, o ile sekretariat Komisji pomoże mi ją sprawnie opracować.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

W takim razie zaczekamy na formalne złożenie poprawki przez pana posła Sonika. Zresztą ona i tak dotyczyć będzie art. 14, a my w tej chwili zajmujemy się art. 12.

Tradycyjnie zapytam, czy pan poseł Babinetz przejmuje poprawkę Biura Legislacyjnego do art. 12 zaakceptowaną przez przedstawicieli KPRM?

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Przejmuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję. Czy są inne uwagi do art. 12? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 12 wraz z poprawką? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Wysokie Komisje przyjęły art. 12.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 13. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Mamy dwie uwagi o charakterze redakcyjnym. Pierwsza dotyczy pkt 2 i zawartego w nim sformułowania „podejmowanie współpracy polsko-węgierskiej” w odniesieniu do bliźniaczej instytucji tworzonej przez Węgrów. Uważamy, że w tym stanie rzeczy użycie wyrazu „podejmowanie” jest zbędne. Poza tym, już nawet z początkowych prze-

pisów tego projektu wynika, że celem instytutu nie jest podejmowanie współpracy, lecz jej wzmacnianie i pogłębianie. Poddajemy to państwu pod rozwagę. Zakładając jednak, że współpraca polsko-węgierska już istnieje, to z pewnością nie można mówić w tym przepisie o jej podejmowaniu.

Druga uwaga dotyczy art. 13 pkt 5. Wydaje nam się, że w przypadku Międzynarodowej Rady Instytutu nałożenie na nią zadania w postaci składania wniosków nie jest adekwatne. W przypadku Rady Instytutu jest to sformułowane nieco inaczej, bo od strony uprawnienia organu. Stwierdza się bowiem, że Radzie Instytutu przysługuje prawo wnioskowania. W przypadku rady międzynarodowej kontekst jest inny i dlatego naszym zdaniem sformułowanie o składaniu wniosków powinno zostać z tego przepisu usunięte. Trudno składanie wniosków postrzegać jako określone zadanie. Jest to raczej inicjatywa organu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w KPRM Michał Dworczyk:

Jeśli chodzi o pierwsza sugestię, to ją akceptujemy. Drugą propozycję opiniujemy negatywnie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pierwsza kwestia to tylko korekta językowa.

Sekretarz stanu w KPRM Michał Dworczyk:

Zgadza się, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

W takiej sytuacji poprawka nie jest potrzebna. Rozumiem, że wystarczy iż przyjmiemy uwagę Biura.

Czy są inne uwagi do art. 13? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 13 w zaproponowanym brzmieniu wraz z korektą redakcyjną? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Wysokie Komisje przyjęły art. 13.

Przechodzimy do art. 14. Nie widzę na sali posła Sonika. Czy mam rozumieć, że zrezygnował ze złożenia zapowiadanej poprawki?

Głos z sali:

Pan poseł jest poza salą. Przygotowuje poprawkę.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy są, w takim razie, jakieś inne uwagi do art. 14? Biuro Legislacyjne zgłasza jakiś uwagi?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Bez uwag, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Proponuję, żeby sprawę art. 14 odłożyć do momentu powrotu pana posła Sonika, a teraz przystąpić do rozpatrzenia kolejnego artykułu. Jest zgoda na taką propozycję? Nie słyszę sprzeciwu.

Art. 15. Czy są uwagi do tego artykułu? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Szanowni państwo, jeśli chodzi o art. 15, to mamy propozycję, z jednej strony, żeby jego treść przeformułować, a z drugiej, żeby połączyć ją z art. 17 i te zagadnienia, mówiąc kolokwialnie, nieco inaczej ułożyć. Poprawki Biura, co do zasady, mają w tym przypadku wyłącznie charakter redakcyjno-legislacyjny i doprecyzowujący. Szczególnie zwracamy uwagę na propozycję zaprojektowanego ust. 4 i na tym chciałbym się głównie skupić, przedstawiając naszą propozycję.

Proszę państwa, projektowany przez nas ust. 4 w art. 15 stanowi odpowiednik art. 17 ust. 3 w brzmieniu zawartym w projekcie ustawy. Zgodnie z projektem, w art. 17 ust. 3 wskazuje się, że członkowie Rady Instytutu pełnią swoje funkcje do czasu powołania

ich następców. Takie sformułowanie zakłada, że w przypadku odwołania członka rady, na przykład z uwagi na skazanie go prawomocnym wyrokiem, będzie mógł on nadal pełnić swoją funkcję do czasu powołania następcy. Nie jesteśmy przekonani, czy rzeczywiście taka była intencja autorów projektu. Być może przepis nie powinien ograniczać się wyłącznie do sytuacji, w której upływa kadencja. W tej chwili wygląda to tak, że jeśli upłynie kadencja a nowa Rada Instytutu nie została jeszcze powołana, to członkowie starej rady pełnią swoje funkcje do czasu powołania nowego składu rady. Przyjmując takie założenie, zaproponowaliśmy brzmienie ust. 4 w art. 15, ale poprosimy jeszcze przedstawicieli KPRM o ocenę, czy ich intencja została dobrze oddana w zaproponowanym przepisie.

Pozostałe zmiany mają charakter porządkujący i zmieniają systematyką art. 15 i 17. Jeśli nasza propozycja spotkałaby się z państwa akceptacją, to konsekwencją jej przyjęcia będzie oczywiście skreślenie dotychczasowego art. 17. Jego materia zostanie bowiem pomieszczona w art. 15. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie ministrze, jakie jest pana stanowisko?

Sekretarz stanu w KPRM Michał Dworczyk:

Poproszę o odpowiedź pana dyrektora.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Prawnego KPRM Armen Artwich:

Szanowni państwo, przychylamy się do uwag Biura i przyjmujemy je w tych miejscach, w których propozycja dotyczy zmiany systematyki. Natomiast jeśli chodzi o przepis, który miałby zostać, to ust. 4 w art. 15 proponujemy utrzymać w oryginalnym brzmieniu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy są jakieś inne uwagi do art. 15 i propozycji przedstawionych przez Biuro Legislacyjne? Proszę, pani przewodnicząca Śledzińska-Katarasińska.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Musiałam poprosić o głos, ponieważ jeśli mielibyśmy projekt ustawy traktować poważnie, to niewątpliwie praca nad nim przebiega w niedobrym tempie. To jednak uwaga na marginesie. Zastanawiam się natomiast, czy czasami nie mamy do czynienia z nakładaniem się niektórych zdań Rady Instytutu i Międzynarodowej Rady Instytutu. W jednym miejscu czytam, że ci coś opiniują, w drugim, że tamci. Może warto w takim razie trochę ograniczyć zadania Międzynarodowej Rady Instytutu, na przykład tylko do działań dwustronnych, a Rada Instytutu, jako organ krajowy, niech opiniuje inicjatywy, opracowania i badania prowadzone przez instytut. Być może nie mam racji, ale przy takim tempie pracy nad ustawą trudno jest wszystko odpowiednio ująć i doprecyzować. Wydaje mi się, że kompetencje obu rad mogą na siebie zachodzić, a co gorsza, mogą się one ze sobą w pewnych sytuacjach nie zgadzać.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy zgłasza pani w związku z tym jakąś propozycję poprawki? Czy należy pani wypowiedź potraktować tylko jako uwagę, nad którą ewentualnie warto się zastanowić?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Moje słowa kierowałam pod adresem przedstawicieli strony rządowej.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Rozumiem. Czy panowie ministrowie rozwieją obawy i wątpliwości pani poseł?

Sekretarz stanu w KPRM Michał Dworczyk:

Według nas, pomiędzy kompetencjami rad instytutu nie ma kolizji, która mogłaby wygenerować jakieś problemy. Niemniej jednak chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Projekt ustawy znajduje się w Sejmie chyba od dwóch, a może nawet od trzech tygodni.

Wracam w ten sposób raz jeszcze do zarzutu, że projekt jest szybko procedowany. Moim zdaniem nie znajduje on żadnego uzasadnienia w faktach.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie ministrze, pan przecież też jest posłem i doskonale wie, że dopiero wczoraj dowiedzieliśmy się, że dziś odbędzie się posiedzenie Komisji i plenarna debata nad projektem. Bardzo przepraszam, ale co to ma być?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani poseł, to ja przepraszam. Bądźmy precyzyjni, wcale nie wczoraj, ponieważ posiedzenie zostało zwołane już w ubiegłym tygodniu.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Komisja tak, ale o debacie nie było żadnej mowy.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To akurat prawda. Ma pani rację. Chciałam tylko obronić swoją pozycję jako przewodnicząca Komisji. Posiedzenie zwołaliśmy wcześniej, ale faktycznie o debacie dowiedzieliśmy się dopiero wczoraj.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Proszę włączyć mikrofon.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pkt 3 mówi o opiniowaniu przedkładanych przez dyrektora Instytutu propozycji działań Instytutu itd. Z kolei w art. 16 jest napisane, że Rada Instytutu opiniuje inicjatywy, opracowania i badania prowadzone przez Instytut. Nie wiem, czy to się od siebie bardzo różni, czy jedno w drugie wchodzi, ani czy się na siebie nakłada. Tego po prostu nie wiem.

Sekretarz stanu w KPRM Michał Dworczyk:

Panie poseł, obydwa ciała będą opiniować dokumenty, ale charakter tych ciał jest różny i nie ma między nimi żadnej kolizji.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Zwracam uwagę, że w Sejmie też otrzymujemy opinie od różnych instytucji i jak doskonale wiemy treść opinii nie jest zobowiązująca. Można ją wziąć pod uwagę lub nie brać.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Chyba że tak.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak właśnie jest, pani przewodnicząca. Taki jest status prawny opinii. Czy są jakieś inne uwagi do art. 15? Brak uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 15 wraz z poprawką przejętą przez posła Piotra Babinetza? Chodzi o poprawkę zaproponowaną przez Biuro Legislacyjne z korektą, wyłączeniem zasugerowanym przez kancelarię premiera. Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Wysokie Komisje przyjęły art. 15.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 16. Czy są jakieś uwagi do tego artykułu? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 16 w zaproponowanym brzmieniu? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Wysokie Komisje przyjęły art. 16.

Art. 17 na mocy przyjętej poprawki do art. 15 został wykreślony.

Rozpatrujemy art. 18. Zgłasza się Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Mamy dwie uwagi, pani przewodnicząca. Pierwsza z nich ma charakter porządkowy i jest analogiczna do uwagi, jaką zgłaszaliśmy do art. 10. Chodzi o zamianę kolejności przepisów odnoszących się do wygaśnięcia kadencji i odwołania ze stanowiska.

Druga uwaga nie jest propozycją, a jedynie wątpliwością Biura Legislacyjnego. Zgodnie z art. 18 ust. 1 pkt 1 przesłanką do odwołania członka Rady Instytutu przed upły-

wem kadencji może być nieuczestniczenie w pracach Rady przez okres co najmniej 6 miesięcy. Zwracamy uwagę, że brak jest ustawowej regulacji, która określałaby minimalną częstotliwość zwoływania posiedzeń Rady Instytutu. W tej sytuacji przepis z ust. 1 pkt 1 wydaje nam się niewłaściwy. Wystarczy bowiem, że rada nie zbierze się przez 7 miesięcy i wszyscy jej członkowie powinni zostać odwołani. Zwracamy uwagę, że jeśli ta przesłanka wystąpi, mamy do czynienia z obowiązkiem prezesa Rady Ministrów, a nie z uprawnieniem. Utrzymanie tego przepisu może przynieść skutki, co do których nie wiemy, czy wnioskodawcy w ogóle brali je pod uwagę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Prawnego KPRM Armen Artwich:

Jeśli chodzi o propozycję zmiany systematyki przepisu, to akceptujemy propozycję Biura Legislacyjnego w tym zakresie. Jeśli chodzi natomiast o tryb pracy rady i częstotliwość zwoływania jej posiedzeń, to te kwestie ureguluje statut. Zwracam tylko uwagę, że rada nie musi obradować na posiedzeniach. Może przyjmować uchwały także w trybie obiegowym. Drugą propozycję pana mecenasa opiniujemy negatywnie. Opowiadamy się za utrzymaniem regulacji w brzmieniu przedłożenia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy są inne uwagi do art. 18 lub propozycji zgłoszonych przez Biuro Legislacyjne? Brak uwag. Czy pan poseł Babinetz przejmie poprawkę zaakceptowaną przez KPRM?

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Przejmuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 18 wraz z poprawką przejętą przez pana posła Piotra Babinetza? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Wysokie Komisje przyjęły art. 18.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 19. Czy są uwagi? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jeżeli państwo pozwolicie, to przedstawimy nasze propozycje dotyczące art. 19 i od razu także propozycje przewidujące dodanie nowych jednostek, tzn. art. 19a i 19b, ponieważ te kwestie są ze sobą ściśle związane. Zasadniczym celem naszej propozycji jest uporządkowanie przepisów dotyczących Rady Instytutu. Na początek proponujemy przepisy o charakterze ustrojowym, ogólnym, w odniesieniu do przewodniczącego. Tej kwestii dotyczy ust. 1 w art. 19 w brzmieniu zaproponowanym przez nas w pkt 20 zestawienia uwag i poprawek do druku nr 2213. Zmiana ma charakter redakcyjny i polega na usunięciu pewnej niezręczności językowej, która występowała w projektowanym przepisie.

Następnie proponujemy przenieść ust. 3 z art. 19 i oznaczyć go jako ust. 1a. Uważamy, że jest on bardziej związany z ust. 1 niż ust. 2. Materia, o której mówię, zawiera się w art. 19, ale oprócz tego proponujemy jeszcze wyodrębnienie kwestii dotyczących zwoływania posiedzeń i zawrzeć je w osobnym artykule. Ten artykuł na roboczo oznaczyliśmy jako art. 19a. Oprócz zagadnień zawartych w art. 19 ust. 2, 4, 5 i 6 proponujemy przenieść do art. 19a przepis, który w projekcie ustawy został umieszczony w art. 32 ust. 2, czyli w przepisach przejściowych. Naszym zdaniem ten przepis nie ma charakteru przejściowego. Ma on charakter uniwersalny, ponieważ regulacja będzie znajdowała zastosowanie za każdym razem, kiedy zostanie powołana rada nowej kadencji. Dlatego proponujemy przenieść ten przepis do art. 19.

Ostatni składnik tej grupy poprawek dotyczy wyodrębnienia kwestii dotyczącej zasad podejmowania uchwał przez Radę Instytutu. Proponujemy wyodrębnić ten przepis i umieścić go w odrębnym artykule, na roboczo oznaczonym jako art. 19b. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie ministrze, proszę o stanowisko.

Sekretarz stanu w KPRM Michał Dworczyk:

Przyjmujemy zgłoszone propozycje.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo dziękuję. Rozumiem, że pan poseł Babinetz formalnie przejmuje zgłoszone poprawki. Czy są inne uwagi do art. 19 lub do zaproponowanych poprawek? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 19 wraz z przyjętymi poprawkami? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Wysokie Komisje przyjęły art. 19.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 20. Czy są do niego uwagi? Brak uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 20 w zaproponowanym brzmieniu? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Wysokie Komisje przyjęły art. 20.

Art. 21. Czy są uwagi do art. 21? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 21 w zaproponowanym brzmieniu? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Wysokie Komisje przyjęły art. 21.

Czy są uwagi do art. 22? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 22 w zaproponowanym brzmieniu? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Wysokie Komisje przyjęły art. 22.

Czy są uwagi do art. 23? Brak uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 23 w zaproponowanym brzmieniu? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Wysokie Komisje przyjęły art. 23.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 24. Czy są uwagi do tego artykułu? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 24 w zaproponowanym brzmieniu? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Wysokie Komisje przyjęły art. 24.

Czy są uwagi do art. 25? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, nie mamy gotowej propozycji poprawki, ale chcemy zgłosić wątpliwość dotyczącą ust. 1 w tym artykule. Proszę zwrócić uwagę na początkową część tego przepisu. Odnosi się on do możliwości składania wniosków o dofinansowanie. Wydaje się nam, że pominięto w tym przepisie jakiś wyraz. Mówiąc kolokwialnie, treść tego przepisu się nie czyta. W tej chwili ma on następujące brzmienie: „Z wnioskiem o finansowanie lub dofinansowanie przedsięwzięcia na rzecz współpracy polsko-węgierskiej, zwane dalej wsparciem, może wystąpić” – w tym miejscu jest ten moment, który budzi naszą wątpliwość – „każdy podmiot w sprawach objętych zakresem działania Instytutu”. Chcemy wyjaśnić, czy chodzi o każdy podmiot właściwy w sprawach objętych zakresem, bo tak można ten przepis czytać, czy chodzi o możliwości wystąpienia w każdych sprawach objętych zakresem? Nie wiem, czy państwo dokładnie zrozumieliście, co mam na myśli. Poprosimy o wyjaśnienie, jaka była intencja projektowanego przepisu? Czy określenie „spraw objętych zakresem" odnosi się do podmiotu, który może wystąpić z wnioskiem?

Sekretarz stanu w KPRM Michał Dworczyk:

Panie mecenasie, doprecyzujemy tę kwestię w drugim czytaniu.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Czy do kwestii, która może dotyczyć wniosku?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie ministrze, drugie czytanie jest za chwilę.

Sekretarz stanu w KPRM Michał Dworczyk:

Jak to, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Drugie czytanie jest dzisiaj.

Sekretarz stanu w KPRM Michał Dworczyk:

Dzisiaj, ale przed północą. Jest jeszcze czas.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie byłabym taka pewna, bo z moich informacji wynika, że zaczyna się o 16.45.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Z tego co słyszę, nastąpiło jakieś duże przyspieszenie. Nie ulega wątpliwości, że drugie czytanie odbędzie się dzisiaj. Panie ministrze, uważam, że nad tą sprawą trzeba się zastanowić teraz. Nie będzie już czasu na dodatkowe analizy.

Sekretarz stanu w KPRM Michał Dworczyk:

W tej sytuacji proponujemy, żeby dopisać wyraz „właściwy". Po zmianie przepis brzmiałby następująco: „każdy podmiot właściwy w sprawach objętych zakresem działania Instytutu".

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy to rozwiewa wątpliwości Biura Legislacyjnego?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Wszystko zależy od intencji, pani przewodnicząca. Czy to dookreślenie „w sprawach objętych zakresem" ma się odnosić do przedmiotu udzielonego wsparcia, czy dookreśla podmiot, który o takie wsparcie może wystąpić? W zależności od tego, do czego to odniesiemy, przepis może być rozumiany na dwa różne sposoby.

Dyrektor Departamentu Prawnego KPRM Armen Artwich:

Panie mecenasie, proszę zwrócić uwagę, że dalsza część przepisu też odnosi się do tego podmiotu i mówi, cytuję: „prowadzący niezarobkową działalność na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej". Trudno w tej sytuacji przyjąć, że sformułowanie „w sprawach objętych zakresem działania Instytutu" nie miałoby się odnosić do tego podmiotu. Myślę, że ono dookreśla ten podmiot.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Gdyby potraktować sformułowanie „w sprawach objętych zakresem działania Instytutu" jako wtrącenie w tym zdaniu, to ten przepis może być zupełnie inaczej rozumiany. Zgodzi się pan ze mną, panie dyrektorze? W takim przypadku podmiot jest dookreślony jedynie przez sformułowanie „prowadzący niezarobkową działalność na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej". Na tym właśnie polega problem.

Dyrektor Departamentu Prawnego KPRM Armen Artwich:

Jeśli to miałoby być wtrącenie, to byłoby ono niepotrzebne. Mówimy przecież o przedsięwzięciach na rzecz współpracy polsko-węgierskiej, a to jest właśnie zakres działania instytutu. W tym przepisie chodziło nam o dookreślenie tego podmiotu. Być może powinno być zaznaczone wyraźniej, że chodzi o podmiot działający w konkretnych sprawach.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie dyrektorze, panie mecenasie, czy to wtrącenie jest naprawdę potrzebne w tym miejscu? Pan poseł Woźniak, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Woźniak (PiS):

Szanowni państwo, wydaje mi się, że wystarczy drobne przeredagowanie tego zdania. Może takie sformułowanie byłoby do przyjęcia: „Z wnioskiem o finansowanie lub dofinansowanie przedsięwzięcia na rzecz współpracy polsko-węgierskiej, zwane dalej wsparciem, w sprawach objętych zakresem działania Instytutu może wystąpić każdy podmiot prowadzący niezarobkową działalność na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej". Wydaje mi się, że o to właśnie chodzi, że każdy podmiot w tych sprawach może wystąpić.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To, że w sprawach objętych działaniem instytutu, a nie w jakichś innych sprawach, to rzecz oczywista.

Sekretarz stanu w KPRM Michał Dworczyk:

Szanowni państwo, proponuję, żeby wykreślić sformułowanie „w sprawach objętych zakresem działania Instytutu". Ono jest niepotrzebne.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Też mi się tak wydaje, panie ministrze.

Sekretarz stanu w KPRM Michał Dworczyk:

Czyli pozostanie: „może wystąpić każdy podmiot prowadzący niezarobkową działalność na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Każdy podmiot, z całej Europy?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To jest dookreślone w dalszej części przepisu.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ja tylko zapytałam.

Sekretarz stanu w KPRM Michał Dworczyk:

Z Unii Europejskiej i EFTA, to jest dalej dookreślone, pani poseł.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Ta kwestia jest akurat jasno uregulowana. Rozumiem, że pan poseł Piotr Babinetz przejmuje zgłoszoną poprawkę przewidującą wykreślenie słów „w sprawach objętych zakresem działania Instytutu”.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, pani przewodnicząca, przejmuję tę poprawkę.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję. Czy są inne uwagi do art. 25? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie ministrze, ja potrafię czytać ze zrozumieniem i wiem, co zostało w tym przepisie napisane. Wydaje mi się jednak, że taki zapis znacznie rozszerza spektrum podmiotów, które mogą ubiegać się o finansowanie lub dofinansowanie ze środków instytutu. Dlatego chciałabym się dowiedzieć, czy w węgierskim rozwiązaniu przyjęto taką samą zasadę? W sumie chodzi przecież o 6 mln zł z pieniędzy polskich podatników.

Sekretarz stanu w KPRM Michał Dworczyk:

Pani przewodnicząca, uprzejmie informuję, że tak szczegółowo rozwiązania węgierskiego nie znam.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

To jak w tej sytuacji mamy decydować?

Sekretarz stanu w KPRM Michał Dworczyk:

Bardzo przepraszam, ale w czym nam to przeszkadza?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

My mamy swoją ustawę i własną interpretację przepisów.

Sekretarz stanu w KPRM Michał Dworczyk:

Dokładnie tak jest. Przyjmując tę ustawę i tworząc instytut w określonym kształcie, realizujemy pewien zamiar. Instytuty polski i węgierski są oczywiście siostrzane, ale to nie oznacza, że muszą być identyczne.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję. Czy są jakieś inne uwagi lub poprawki do art. 25? Nie ma uwag ani poprawek. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 25 wraz z poprawką przejętą przez pana posła Piotra Babinetza? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Wysokie Komisje przyjęły art. 25.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 26. Czy są uwagi do tego artykułu? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 26 w zaproponowanym brzmieniu? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Wysokie Komisje przyjęły art. 26.

Czy są uwagi do art. 27? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 27 w zaproponowanym brzmieniu? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Wysokie Komisje przyjęły art. 27.

Art. 28 został wykreślony jako konsekwencja wcześniejszej poprawki.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 29. Czy są uwagi do tego artykułu? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 29 w zaproponowanym brzmieniu? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Wysokie Komisje przyjęły art. 29.

Czy są uwagi do art. 30? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 30 w zaproponowanym brzmieniu? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Wysokie Komisje przyjęły art. 30.

Czy są uwagi do art. 31? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 31 w zaproponowanym brzmieniu? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Wysokie Komisje przyjęły art. 31.

Czy są uwagi do art. 32? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Mamy wątpliwość dotyczącą umieszczenia w katalogu jedynie dwóch spośród trzech podmiotów, które są organami instytutu. Domyślamy się, że powołanie dyrektora jest z proceduralnego punktu widzenia czynnością najprostszą i dlatego nie przewidujecie państwo żadnego terminu, ale chcielibyśmy się upewnić, czy taka była faktycznie intencja wnioskodawców, czyli żeby w odniesieniu do dyrektora instytutu nie wskazywać terminu, w jakim prezes Rady Ministrów powinien powołać go na to stanowisko?

Sekretarz stanu w KPRM Michał Dworczyk:

Tak, panie mecenasie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś uwagi do art. 32? Brak uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 32 w zaproponowanym brzmieniu? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Wysokie Komisje przyjęły art. 32.

Czy są uwagi do art. 33? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 33 w zaproponowanym brzmieniu? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Wysokie Komisje przyjęły art. 33.

Czy są uwagi do art. 34? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 34 w zaproponowanym brzmieniu? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Wysokie Komisje przyjęły art. 34.

Na tym zakończyliśmy szczegółowe rozpatrywanie projektu ustawy, ale pozostała nam jeszcze poprawka pana posła Sonika, do której teraz, zgodnie zapowiedzią, wracamy. Jak się okazuje, pan poseł złożył swoją poprawkę nie do art. 14, jak myślałam, ale do art. 12, który już rozpatrzyliśmy. Proponuję jednak, abyśmy powrócili do tego artykułu. Poprawka pana posła Sonika brzmi następująco: „W art. 12 dodać ust. 2a w brzmieniu: Sejm powołuje dwóch przedstawicieli spośród posłów w skład Międzynarodowej Rady Instytutu".

Czy są uwagi lub pytanie dotyczące tej poprawki? Nie ma. Jaka jest opinia pana ministra? Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w KPRM Michał Dworczyk:

Negatywna.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Poddaję poprawkę pod głosowanie. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zaproponowanej przez pana posła Sonika? (6) Kto jest przeciw? (14) Kto się wstrzymał od głosu? (2) Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji Wysokich Komisji.

Czy powinnam teraz powrócić do ponownego przyjęcia art. 12?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Nie, ten artykuł nie został zmieniony, pani przewodnicząca, ale należy jeszcze rozpatrzyć art. 14.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Ten artykuł pozostawiliśmy bez rozpatrzenia, ponieważ błędnie oczekiwaliśmy, iż poprawka posła Sonika zostanie wniesiona do tego artykułu.

Czy są uwagi do art. 14? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 14 w zaproponowanym brzmieniu? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Wysokie Komisje przyjęły art. 14.

Szanowni państwo, zakończyliśmy szczegółowe rozpatrywanie projektu ustawy. Pozostaje nam jeszcze wyrażenie stanowiska w sprawie całości projektu. Kto jest za przyjęciem projektu ustawy z druku nr 2213 i pozytywnym zaopiniowaniem go Wysokiej Izbie? (18) Kto jest przeciw? (6) Kto się wstrzymał od głosu?(0) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisje przyjęły projekt ustawy i opiniują go pozytywnie dla Wysokiej Izby. Na posła sprawozdawcę proponuję pana przewodniczącego Piotra Babinetza. Czy pan poseł się zgadza?

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, zgadzam się.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję. Czy są inne kandydatury? Nie ma. Czy jest sprzeciw wobec propozycji, aby sprawozdawcą Komisji do ustawy z druku nr 2213 został pan poseł Piotr Babinetz? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję bardzo.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Komisji.